

Cena 1 zł

echo



KRAKOWA

ROK XXIX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 254 (9047)

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, 1, 2, 3 listopada 1974 r.

Polskie sukcesy na forum UNESCO

PARYŻ

Na trwającej w Paryżu XVIII Konferencji Generalnej UNESCO, która zakończyła sesję plenarną i przystąpiła do prac w poszczególnych komisjach, z dużym uznaniem spotykają się inicjatywy delegacji polskiej, której przewodniczy Eugenia Krassowska.

Jednogłośnie i z dużym aplauzem została przyjęta w Komisji Oświatowej polska rezolucja dotycząca tzw. kształcenia ustawicznego.

Rezolucja ta, mająca pierwszorzędne znaczenie dla demokratyzacji oświaty i powszechności nauki na całym świecie, została określona jako „generalna wytyczna dla programu oświatowego UNESCO”. Polska propozycja w tej sprawie przewiduje wykorzystanie wszystkich postępów doświadczeń różnych krajów, w tym także Polski.

Na wniosek delegacji polskiej UNESCO wprowadziło także do powyższego programu postulat o popieraniu i rozwoju wykorzystywania radia i TV w kształceniu nauczycieli. Jednym z wyrazów uznania dla polskich inicjatyw w tej dziedzinie oraz koncepcji polskiej rezolucji jest postanowienie UNESCO finansowego uczestnictwa w Nauczycielskim Uniwersytecie Radiowo-Telewizyjnym „NURT”.

Inną, przyjętą polską rezolucją jest zaakceptowany przez komisję społeczna UNESCO program badań nad osobowością człowieka i wpływu na nią współczesnych przemian społeczno-ustrojowych, kulturowych i cywilizacyjnych.

Ważna decyzja międzynarodowej komisji

Regulacja połowów zapewni racjonalną eksploatację rybostanu Morza Bałtyckiego

W Warszawie zakończyła się 31 października inauguracyjna sesja Międzynarodowej Komisji Rybołówstwa na Bałtyku i Beltach — organu wykonawczego Konwencji o ochronie rybołówstwa i zasobów żywych Morza Bałtyckiego.

Na sesji zatwierdzono regulamin i dalszy program prac komisji. Przyjęto przepisy proceduralne i finansowe oraz przepisy regulujące zasady połowów na Bałtyku.

Przewodniczący delegacji polskiej, wiceminister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, Romuald Pietraszek poinformował, że najważniejszym rezultatem obrad komisji jest sprecyzowanie i przyjęcie przepisów o regulacji połowów na Bałtyku, stanowiących ważny krok na drodze do ochrony i racjonalnej eksploatacji rybostanu tego morza. Polska jest szczególnie zainteresowana konkretnymi przedsięwzięciami w tej dziedzinie: nasi rybacy łowią na Bałtyku ok. 160 tys. ton ryb w ciągu roku co stanowi ok. 25 proc. łącznych połowów na tym akwenie.

Wprowadzono umowny podział Bałtyku na 11 rejonów w celu umożliwienia szczegółowych badań naukowych i statystycznych rybostanu oraz stosowania

w odniesieniu do plastug — również sezonów i obszarów ochronnych.

Podobne ustalenia dotyczą wymiarów oczek w sieciach rybackich. Uzgodniono, że analogiczne zasady połowów i ochrony innych gatunków, np. szprotki, rozpatrzone będą — w porozumieniu i przy współpracy z Międzynarodową Radą Badań Morza

Zygmunt Sakiewicz trzecim wiceprezydentem Krakowa



Z dniem 1 listopada br. został powołany przez premiera trzeci wiceprezydent miasta Krakowa — **ZYGMUNT SAKIEWICZ**. W Urzędzie Miasta odbyła się wczoraj uroczystość w czasie której — w obecności przewodniczącego RN m. Krakowa, II sekretarza KW PZPR — A. Czyży — dyrektorów wydziałów — prezydent m. Krakowa — Jerzy Pekala wręczył swemu zastępcy akt nominacji.

Na zdjęciu: moment wręczenia aktu nominacji nowemu wiceprezydentowi Z. Sakiewiczowi przez prezydenta m. Krakowa — J. Pekala.

Fot. JADWIGA RUBIS

Krótko...

◆ Wody Zatoki Tokijskiej zanieczyszczone są w 70 proc. — co sprawia iż życie flory i fauny morskiej jest praktycznie niemożliwe. Jeden z pracowników uniwersytetu stwierdził, iż na skutek zanieczyszczenia akwen ten „umiera”.

◆ Luksusowy francuski transatlantyk o nośności ponad 66 tys. ton — „France” — został oficjalnie wycofany ze służby. Jak wiadomo projekt wycofania statku ze służby spotkał się z gwałtownym sprzeciwem ze strony załogi.

◆ Ministerstwo Łączności Kuby wypuściło ostatnio znaczek poświęcony 15 rocznicy tragicznej śmierci bohatera rewolucji kubańskiej — majora Camilo Cienfuegosa.

◆ W wyniku eksplozji, która nastąpiła w jednym z przedziałów ekspresu kolejowego w stanie Uttar Pradesh, w Indiach, 42 pasażerów poniosło śmierć, a 60 zostało rannych.

◆ W Manili opublikowano raport Filipińskiego Instytutu Meteorologicznego na temat szkód wyrządzonych w tym kraju przez tajfuny. W ciągu ostatnich 20 lat cyklony spowodowały straty materialne w wysokości ponad 200 mln dolarów. Średnio każdego roku ma tu miejsce 13,6 tropikalnych cyklonów.

...z dalekopisu



PRZEWODNICZĄCY Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin przybył do Frunze na jubileuszowe obchody związane z 50-leciem utworzenia Republiki Kirgiskiej i Komunistycznej Partii Kirgizji. Środkowoazjatycka Republika Związkowa Kirgizja liczy obecnie 3 mln mieszkańców.

W ALBANI, po wyborach powszechnych (6. X. br.), utworzono nowy rząd, na czele którego stanął ponownie Mehmet Shehu; objął on równocześnie tektę ministra obrony. Od 20 lat ministrem obrony nieprzerwanie był Begir Baluku.

RZĄD ARGENTYNY domaga się od Wielkiej Brytanii zwrotu Wysp Malwiny (znanych także pod nazwą Falklandów), na pld. Atlantyku.

SEKRETARZ stanu USA Henry Kissinger odbył w Rawalpindii ponad 2-godzinną rozmowę z premierem Pakistanu Zulfikarem Ali Bhutto. Jak się przypuszcza rozmowa dotyczyła głównie sprawy amerykańskiego embarga na dostawy broni.

W Essen otwarto wystawę „Polska-74”

31 października br. odbyło się w Essen otwarcie wystawy „Polska 74”, która jest przeglądem osiągnięć naszego kraju w okresie 30-lecia. Wystawę otworzył wicepremier i minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, przewodniczący delegacji rządowej, **Kazimierz Olszewski**.

Na uroczystości otwarcia przybyli: minister gospodarki RFN, **Hans Friderichs**, deputowani Bundestagu, członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Bonn. Obecny był b. prezydent RFN **Gustav Heinemann**.

Podrożał o 1 mld franków

PARYŻ

Od kwietnia ubiegłego roku wskutek inflacji koszt budowy tunelu pod Kanałem La Manche „podrożał” o 1 mld franków. Przewiduje się, że ta druga po samolocie „Concorde” wspólna inwestycja francusko-brytyjska pochłonie 9 mld franków.

Tunel ma być gotowy w 1980 r.

Tunel ma ułatwić komunikację między Francją i W. Brytanią. Przy średniej szybkości 140 km/godz. pociąg będą pokonywać trasę tunelu w 31 min.



Święto Zmarłych jest dniem, w którym splatają się nasze głęboko ludzkie uczucia — rodzinne i patriotyczne. Jest w tym pochodzie pamięci, idącym przez wszystkie polskie emmentarze, coś niezwykłego i niepowtarzalnego; przecież nie ma człowieka, który by w tym dniu nie złożył kwiatów na grobie lub nie zapalił lampki. Każdy z nas odczuwa jakiś wewnętrzny obowiązek moralny, by chwilą skupienia połączyć się na moment z nieobecnymi.

I żadne ze świat nie wywołuje tylu refleksji, a to również dlatego, że naszymi najbliższymi są bez wyjątku wszyscy spoczywający w ziemi polskiej.

Ci, którzy swoją obecnością, ciepłem, codzienną troską wypełniali przez długie lata nasze rodzinne domy.

Ci, którzy dali nam życie, uczyli pierwszych słów, uczyli rozumieć otaczający świat.

Ci, którzy swoją ciężką pracą i codziennym trudem zapewniali nam miejsce w życiu.

Polskie emmentarze, jak chyba żadne w świecie, mówią też o naszej przeszłości, o naszych dziejach. Nasze myśli i uczucia kierują się ku żołnierzom wszystkich dróg prowadzących do Polski wolnej, niepodległej. Gdzie te polskie mogiły nie świadczą o naszym patriotyzmie, o polskim charakterze, woli i determinacji. Na Westerplatte, pod Kutnem, w Związku Radzieckim, we Francji, w Belgii, Holandii, Norwegii, w Wielkiej Brytanii, w Czechosłowacji, Jugosławii, w Afryce. Pamięć o bohaterstwie marynarzy z polskich konwojów skrywa Ocean Atlantycki, Kanał La Manche o bohaterstwie lotników polskich dywizjonów.

Święto Zmarłych jest dniem szczególnym. Również dlatego, że w tym szlachetnym odruchu oddawania hołdu tysiące z pokolenia żyjących zaciągają warty w miejscach dla całego narodu najdroższych. Na emmentarach, w miejscach straceń, na ulicach miast, w miejscach zwycięskich walk, stają obok siebie obydwie generacje. Ta, która to wszystko przeżyła i ma żywo w pamięci obrazy z lat wojny. Oraz generacja, która los polski poznaje już tylko z przekazów. W postawie na baczność, w skupieniu i powadze wart manifestuje się ciągłość tradycji, ciągłość pokoleń. Nie są to tylko symbole narodowe, a przynajmniej nie wyłącznie. Tak manifestuje się wspólnota duchowa społeczeństwa, wspólnota myśli i uczuć.

Nowy polski 38-tysięcznik

W bułgarskiej stoczni im. G. Dymitrowa w Warnie odbyło się 31 października br. wodowanie statku zbudowanego dla Polskiej Żeglugi Morskiej. Nowej jednostce nadano nazwę m/s „Generał Madaliński”.

Jest to 38-tysięcznik przeznaczony do przewozu ładunków masowych, głównie węgla i rudy.

„Interkosmos-12” okraża Ziemię

MOSKWA

Zgodnie z programem współpracy krajów socjalistycznych w dziedzinie badania i wykorzystania przestrzeni kosmicznej dla celów pokojowych, w czwartek z terytorium Związku Radzieckiego wyrzuty został sztuczny satelita Ziemi „Interkosmos 12”.

Jego przeznaczeniem jest kontynuowanie kompleksowych badań atmosfery i jonosfery, a także strumieni mikrometeoroidów.

Burza śnieżna nad Szwajcarią

Nad północną częścią Szwajcarii zaleje burza śnieżna.

W Alpach, m. in. koło przełęczy św. Bernarda zaspy śnieżne dochodzą do 4 metrów. Burza sparaliżowała komunikację drogową, wstrzymano też ruch na niektórych kolejkach linowych.

NIE SIEDZ W DOMU idź na wycieczkę

Ostatnie w tym roku spacerować poza miasto

Jutro i pojutrze (tj. w sobotę i w niedzielę) odbędą się dodatkowe i ostatnie już w bieżącym roku spacerki krajoznawczo-turystyczne w ramach akcji „Echa”, PTTK i Wydziału KEIT pn. **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ**. Oto dokładny program:

SOBOTA, 2 bm. — kopiec Wandy — Krzesławice (dworek Matejki) — ścieżkami wzdłuż Dłubni — Lasek Mogiński — Mogiła — 8 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej, czyli osiem kilometrów spaceru; zbiórka o godz. 10.00 przed wejściem głównym do Huty im. Lenina.

NIEDZIELA, 3 bm. — Mników — dolina Mnikowska — Frywald — Niedzwiedzia Góra — Gwoździec — Krzeszowice — 9 pkt. do OTP; zbiórka uczestników o godz. 9.00 na początkowym przystanku autobusowym MPK przy ul. Senatorskiej na Salwatorze.

W przyszłą niedzielę wznowimy akcję pn. **ZDOBYWAMY ODZNAKE PRZYJACIELA KRAKOWA**, na którą złoży się wiele atrakcyjnych wycieczek

po naszym mieście. Zapraszamy! (kas)



Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego „POLMO” w Prasce, woj. łódzkie, są jedyną placówką w krajach RWPG produkującą zespoły hamulcowe do wszystkich typów samochodów ciężarowych, autobusów, przyczep oraz urządzeń z pneumatyką hamulcową. Fabryka specjalizuje się także w wytwarzaniu odlewów aluminiowych. CAF — Zbraniecki

Minus 5 stopni C w Bieszczadach

31 października rano na Połoninie Wetlińskiej, gdzie temperatura spadła do minus 5 stopni, pokrywa śnieżna sięgała pół metra. Gruba warstwa śniegu zalega w masywie Rawki, Tarnicy i Halicza.

Powołanie zespołu dla opracowania programu realizacji uchwał XV Plenum KC PZPR

Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa w biurze rzecznika prasowego rządu — prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz powołał zespół dla opracowania programu realizacji zadań, wynikających z uchwał XV Plenum KC PZPR, dotyczących dalszej poprawy wyżywienia narodu i rozwoju rolnictwa.

W skład zespołu, którego przewodnictwem powierzone członkowi Prezydium Rządu, ministrowi rolnictwa — Kazimierzowi Barcikowskiemu, wchodzi: kierownik Wydziału Rol-

nego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Eugeniusz Mazurkiewicz, przedstawiciele kierownictwa: Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, zainteresowanych resortów, organizacji społeczno-gospodarczych i spółdzielczych, działających na wsi oraz nauki.

Zadaniem zespołu jest opracowanie programu realizacji uchwał XV Plenum KC PZPR oraz propozycji dla zainteresowanych resortów i organizacji gospodarczych. Chodzi m. in. o ustalenie konkretnych kierunków działania w zakresie wykorzystania zasobów ziemi oraz zasad bieżącej i długofalowej gospodarki ziemią użytkowaną rolniczo.

Zespół opracowuje zadania w dziedzinie rozwoju i organizacji budownictwa rolniczego, intensyfikacji produkcji roślinnej i zwierzęcej, wdrażania nowoczesnych metod w rolnictwie. Prace zespołu obejmują także takie zagadnienia, jak: mechanizacja prac rolnych i hodowlanych, gospodarka wodna i elektryfikacja wsi i rolnictwa, rozwój usług.

5 % bonifikaty za stare telewizory

Jak wiadomo, od maja 1972 roku obowiązuje system bonifikat udzielanych przy zakupie odborników telewizyjnych nabywców, oddających używane telewizory. System ten w zasadzie spełnił swoje zadanie, umożliwiając wiekszości posiadaczy starych odborników telewizyjnych wymianę ich na odborniki nowe.

Obecnie nie ma już uzasadnienia dla dalszego funkcjonowania systemu bonifikat w dotychczasowym zakresie. Jednakże, mając na uwadze umożliwienie posiadaczom starych odborników telewizyjnych pozbycia się ich, Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych zostały zobowiązane do przyjmowania w dalszym ciągu starych odborników, a ponadto do udzielania bonifikaty w wysokości 5 proc. jako ekwiwalentu za poniesione koszty dostarczenia tych odborników do punktu sprzedaży itp.

Powyższe zasady obowiązują od 1 listopada br.

Odwołanie J. Bisztygi ze stanowiska podsekretarza stanu w MSZ

Prezes Rady Ministrów odwołał mgr Jana Bisztygę ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w związku z jego przejściem do pracy na placówce za granicą.

Na wniosek ministra finansów, prezes Rady Ministrów mianował mgr Jana Jankowskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Finansów.

Prezes Rady Ministrów, odwołał mgr Jana Duszę ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, w związku z przejściem na emeryturę.

Od niedzieli...

Kiedy kronikarze wydarzeń politycznych odnotowują znaczne ożywienie dyplomatyczne, znak to niechybny, że najbliższy czas przyniesie rozwiązanie, a przynajmniej próbę rozwiązania jakiejś sytuacji kryzysowej. Tegoroczna jesień, jak można sądzić z licznych podróży dyplomatów, sprzyja poczynaniom politycznym.

Ostatnie tygodnie sygnalizowały, że dzieje się coś ciekawego w kwestii bliskowschodniej. No i sygnały potwierdziły się. Dzięki wysiłkom dyplomatycznym państw arabskich, przedstawiciel Organizacji Wyzwolenia Palestyny zdobył status obserwatora przy Organizacji Narodów Zjednoczonych. OWP ma oddać prawo uczestniczenia we wszystkich debatach ONZ nad sprawami palestyńskimi.

To był właśnie pierwszy sukces Palestyńczyków. Mają także i drugi: na konferencji przywódców państw arabskich w Rabacie, król Jordani — Husajn i przywódca Palestyńczyków — Jasr Arafat, po latach niezgody okupionej krwią setek palestyńskich partyzantów, podali sobie wreszcie ręce. Jordania, która dotychczas domagała się przyznania jej wyłącznych praw w rokowania z Izraelem, w sprawie przywrócenia suwerenności Jordanijskiej na zachodnim brzegu Jordanu — wyraziła zgodę na utworzenie niepodległego państwa palestyńskiego na tym terytorium (dotąd Husajn przyznawał Palestyńczykom prawo autonomii w ramach państwa haszymidzkiego). Z kolei Arafat zgodził się na kompromis i postanowił

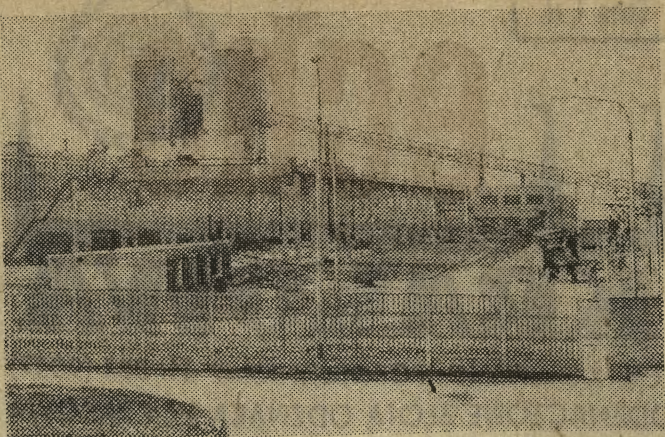
wziąć udział w pokojowej konferencji genewskiej razem z delegacją jordańską.

Tak więc w Rabacie zrobiony został drugi krok do uzyskania przez Palestyńczyków własnej państwowości. Droga pewnego kompromisu, no ale — jak się okazuje — droga to nie najgorsza, skoro prowadzi do widocznych rezultatów. Holdują jej zresztą wszyscy zawodowi dyplomaci, a znany już światu ze swych zdolności mediacyjnych laureat Pokojowej Nagrody Nobla, Henry

Kissinger, ma nawet na ten temat własną „złotą myśl”.

Kompromis w stosunkach międzynarodowych — powiada — to sztuka dzielenia tortu w ten sposób, aby każdy myślał, że dostał największą część. Czy rzeczywiście w przypadku konferencji w Rabacie dzielenie tortu, trudno orzec. W każdym razie kompromis okazał się tam pożyteczny.

W tych dniach rozpowszechniono także inny ważny dokument. W pierwszą rocznicę Światowego Kongresu Sił Pokoju w Moskwie, na posiedzeniu Komitetu Działalności i Łączności SKP uchwalono, z inspiracji delegacji polskiej, Kartę Pokojowego Bezpieczeństwa i Współpracy Międzynarodowej. Określa ona szczegółowe zasady pokojowego współistnienia państw, stwierdzając przy tym, iż „ulożenie



OGÓLNY WIDOK KRAKOWSKIEJ FABRYKI DOMÓW.

Fot. J. RUBIS

Dziś Oświęcim i Brzezinka są miejscem wielkiej, tradycyjnej manifestacji, w której uczestniczą rzesze wieloletnich ludzi: uczniów, studentów, młodzieży robotniczej, harcerzy. Zgromadzili się w Dniu Żmartych na największym ementarzu Europy, by wyrazić swe myśli i uczucia, by pokłonić się prochom zamordowanych, uświadomić

POKŁON ofiarom Oświęcimia

sobie grozę i tragedię niesioną przez wojnę, uświadomić sobie ogrom popełnionych zbrodni. Ich obecność w tym dniu w Oświęcimiu to nie tylko hołd składany 4 milionom ofiar hitlerizmu, to wyraz ułożenia myśli młodego pokolenia z ideałami pokoju i humanitaryzmu.

Pod Ścianą Śmierci złożone zostały kwiaty i wieńce. Apel Poległych przywołał nieznane młodym obrazem tragedii sprzed wielu lat.

Handlarze bronią przed sądem

RZYM

W Rzymie odbył się proces sądowy przeciwko zachodniomiejskim przemytnikom broni. Na ławie oskarżonych zasiadł m. in. znany w Europie zachodniej handlarz broni, G. Leinbauer. Wraz z pięcioma współnikami, w 1970 r. dostarczył on włoskim neofaszystom 2 tys. karabinów. Broń ta została wykorzystana przez prawicowych ekstremistów w czasie krwawych zajść sprovokowanych przez nich w 1970 r. w Reggio di Calabria. Sąd skazał przemytników na kary więzienia.

stosunków międzynarodowych w taki sposób, który gwarantowałby wszystkim równe bezpieczeństwo, rozwój współpracy opartej na równych prawach i przynoszącej wszystkim narodom równe korzyści — to podstawowe problemy współczesności. A współczesność ta to także — jak przypomina ów dokument — nieuchronny zmierzch kolonializmu, ucisku i wyzysku jednych narodów przez inne.

Jesteśmy świadkami jak pękła ostatnie ogniwo kolonializmu, z chwilą kiedy Portugalia zerwała z faszyzmem i postanowiła przyznać swoim terytoriom afrykańskim prawo do własnej niepodległości.

Kompromis też potrzebny

ści. To nie przypadek, ale właśnie od tego czasu Portugalia zaczęła się liczyć jako państwo europejskie, zyskała na autorytet, wzmocniła swoją pozycję międzynarodową. Do Lizbony zjeżdżają politycy i mężowie stanu z różnych stron świata. Z trwogą tylko patrzą na dokonujące się w Portugalii zmiany rasistowskie rządy Rodezji i Republiki Południowej Afryki.

Na forum ONZ kwestionuje się ich uczestnictwo w rodzinie Narodów Zjednoczonych. Kolonializm i segregacja rasowa uznane zostały za zbrodnie przeciw ludzkości.

O współczesnych problemach świata, o tym, jak powinno

wyglądać współzycie międzynarodowe, szczególnie wiele mówi się ostatnio w Moskwie, która staje się czymś w rodzaju stolicy światowej dyplomacji. Nie ma dziś takich problemów międzynarodowych, które próbowano by rozstrzygać bez udziału dyplomacji radzieckiej.

Wybierając się w podróż na subkontynent indyjski, amerykański sekretarz stanu — Henry Kissinger uważał za stosowne zatrzymać się właśnie w Moskwie dla przedyskutowania pewnych spraw, które w jakiś sposób mogą się wiązać ze stosunkami radziecko-amerykańskimi.

Także prezydent USA Gerald Ford uznał za celowe wcześniejsze poznanie się z przywódcą Związku Radzieckiego, zanim jeszcze dojdzie do oficjalnych rozmów amerykańsko-radzieckich na szczycie w przyszłym roku. Obaj przywódcy spotkali się już w listopadzie w rejonie Władywostoku na małym rekonesans polityczny. Spotkanie z Breżniewem planują także premier Wielkiej Brytanii i prezydent Francji.

W Moskwie bawił też kanclerz RFN, Helmut Schmidt. Z tej okazji podpisano nowe porozumienie o współpracy i rozszerzeniu wzajemnych kontaktów. Breżniew przyjął zaproszenie do odwiedzenia Republiki Federalnej Niemiec.

A w ogóle to tzw. spotkań na szczycie będziemy mieli w najbliższym czasie sporo. I dobrane, bo nie tak nie służy rozwojowi współpracy międzynarodowej jak właśnie tego rodzaju rozmowy i dyskusje na najwyższym szczeblu. (m-tz)

...do soboty

Umacnia się przyjaźń i współpraca polsko-węgierska

Wspólny komunikat o wizycie w Polsce Pal Losoncziego

31 października zakończyła się oficjalna wizyta przyjacielska, którą na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa, Henryka Jabłońskiego, złożył w Polsce przewodniczący Rady Prezydialnej WRL — Pal Losonczi z małżonką. Przebieg i wyniki wizyty omawia wspólny komunikat.

Wspólny komunikat o wizycie w Polsce — Pal Losoncziego stwierdza m. in.:

Pal Losonczi dokonał wymiany poglądów z przewodniczącym Rady Państwa PRL — H. Jabłońskim. Przeprowadził także rozmowy w Komitecie Centralnym, w których udział wzięli członkowie Biura Politycznego: Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Stefan Olshowski.

W trakcie rozmów w Radzie Państwa H. Jabłoński i P. Losonczi stwierdzili, że rozwój współpracy politycznej, gospodarczej, kulturalnej i naukowej między PRL i WRL umacnia przyjaźń między obu narodami. Współpraca polsko-węgierska przyczynia się do dalszego umacniania Układu Warszawskiego, zacieśniania jednolitej wspólnoty socjalistycznej, jak również szybszej realizacji kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Stwierdzono, że dominującą cechą aktualnej sytuacji międzynarodowej jest utrwalanie zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych systemach społecznych.

Rozmowy przewodniczącego Rady Państwa PRL z przewodniczącym Rady Prezydialnej WRL potwierdziły pełną zgodność poglądów, przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia oraz stanowiły dalszy wkład w rozwój braterskich stosunków między obu krajami.

Pal Losonczi zaprosił Henryka Jabłońskiego do złożenia oficjalnej wizyty przyjaźni w Węgierskiej Republice Ludowej. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Trzy śmiertelne ofiary tyfusu w RFN

Epidemia tyfusu brzuszego w RFN rozszerza się. Choruje już 171 osób w różnych krajach RFN. Początkowo ograniczała się ona do południowo-zachodniej części Republiki, ostatnio zanotowano zachorowania w Szlezwiku — Holstynie, Hesji, Nadrenii — Westfalii.

Trzy osoby zmarły.

Z KRAJU

W PAŹDZIERNIKU, w zakładach pracy nadal utrzymywało się wysokie tempo produkcji. Potwierdzają to meldunki o pomyślnym wykonaniu zadań październikowych i za cały okres 10 miesięcy br. przez poszczególne gałęzie przemysłu. Ma to zasadnicze znaczenie dla pełnej realizacji planu kwartału, który zdecydowanie o ostatecznych rezultatach gospodarczych w bieżącym roku.

MŁODZIEŻ z 11 zakładów pracy — hut, wytwórni konstrukcji stalowych oraz z 5 biur projektowych zgłosiła już swój udział w ZMS-owskim współzawodnictwie o miłośnika „Najlepszego zakładu patronującego dostawom konstrukcji stalowych na budowę huty „Katowice”. Jego organizatorem jest ZG ZMS oraz Zjednoczenie Hutnictwa Żelaza i Stali.

echo KRAKOWA

Redaguje kolegium: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Maria Kwiatkowska, Mieczysław Kasprzyk, Andrzej Urbańczyk — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2. 31-007 Kraków, (Echo Krakowa) skrytka pocz. 64, 30-960 Kraków). Telefony: centr. 235-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział miejski 219-48, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58, Biuro Ogłoszeń 553-40.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Wiślna 2. Nr indeksu 35006.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.

Nasi przodkowie umierali młodo

Nasi praprzodkowie nie znali problemów „drugiego wyżu” — jak twierdzą antropolodzy — wśród znalezionych szczątków ludzi z okresu paleolitu

nie natrafiono ani na jednego osobnika, który w chwili zgonu liczyłby sobie więcej niż 50 lat. Kobiety umierały wcześniej niż mężczyźni. Średnia długość życia nie przekraczała wówczas 25 lat...

Średnią życia starożytnych Egipcjan obliczano na około 22 lata, podobnie jak mieszkańców starożytnego Rzymu.

Dopiero pod koniec średniowiecza owa „średnia” przekroczyła 35 lat — jeśli wyeliminuje się z tego okresy zaraz morowych (w czasie epidemii dżumy w W. Brytanii średnia życia spadła do 17 lat). A że zaraz morowych w tamtych czasach nie brakowało — prawdziwe dane w tym okresie zbliżone były raczej do „średniej” z okresu dżumy. Wystarczy przypomnieć, że w XIV wieku, z którego pochodzą wspomniane informacje, zmarło na dżumę we Francji ponad 17 proc. ludności. W dodatku przeżyła się wówczas przez Europę wojna stuletnia, poważnie rzucająca na statystykę śmiertelności.

W XVIII wieku nawet w krajach o korzystnych warunkach dla życia, dożywało sześćdziesiątki najwyżej 25 proc. ludności.

Przedłużanie życia ludzkiego zapoczątkowała właściwie szczepionka Jennera oraz... kanalizacja i wodociągi, wprowadzane w XIX wieku do europejskich miast. W związku z tym w krajach europejskich średnia długość życia ludzkiego zaczęła przekraczać pięćdziesiątkę.

Uchwała wielkiej szansy

Czy Kraków może liczyć na siebie?

Entuzjazm wywołany w Krakowie sierpniową Uchwałą Rady Ministrów można uznać za powszechny. Nie da się ukryć, że jest ona długo oczekiwanym dokumentem, który zapisze się w historii miasta podobnie jak narada wawelska sprzed trzech lat. Określono czym jest Kraków na mapie współczesnej Polski, czym ma być i jakie środki należy uruchomić, aby stał się miastem na miarę oczekiwań. Otrzepano go z kurzu i postawiono w rzędzie ścisłej krajowej czołówki.

Uchwała określa co się powinno budować w Krakowie w latach 1976—80, ile przeznaczyć pieniędzy na inwestycje komunalne, ile na renowację zabytkowych zespołów miejskich.

Czytałem Uchwałę raz i kilka i była to najwspanialsza lektura, dopóki nie przeczytałem informacji prasy codziennej. Zresztą nie trzeba czytać. To się widzi.

Dwa tytuły jednego dnia. „Czy krakowscy budowlani sprostają terminom?”, „Czy

liczy się tylko na tani efekt?”. Wiemy o co chodzi? No właśnie.

Przeglądam tekst Uchwały i przeglądam gazety. Widzę ogrom przedsięwzięć, które ma przynieść zbliżająca się pięćdziesiątka, ale widzę równocześnie prawie dwuletnią niemożność ukończenia budowy

przejęcia podziemnego obok Dworca, które wobec zadań, jakie czekają budownictwo jest przecież niczym. Czytam o poślizgach inwestycyjnych, rachitycznej kooperacji i przedsiębiorstwach, na które nie ma mocnych. Przypomina się do wizji a tu trzeba się przymierzyć do rzeczywistości.

KRÓTKI ODECH

Całymi latami Kraków funkcjonował w roli dziadka proszalnego. Uchwała pozwoliła zaleźć kompleksy. Teraz liczą na nas. Czy możemy liczyć na siebie? Na własne siły, które bywają chlerawe? Na te „moce przerobowe” cierpiące na ustawiczną niemoc? Na wizję, wobec których rzeczywistość przerażliwie skrzeczy? Mówimy o nich, a terminowe oddanie kawałka jezdni urasta do rangi problemu.

Kraków 1980 roku — 740-tysięczne miasto nauki, kultury i przemysłu. Rozbudowanych zakładów pracy, uczelni i 47,3 tys. mieszkań oddanych do użytku. Teatr Muzyczny, Dom Kultury w N. Hucie, hala widowiskowo-sportowa na 10 tys. miejsc, tunel pod dworcem, nowe centrum, dwa hotele, motele...

Program do roku 1980. Wspaniały i wielki program. Tak wielki, że może przyniesie miasto, jeśli nie dowiedzie ono, że potrafi szybko realizować własne inwestycje.

Potrąfimy — a jakże! Początkowe tempo robót na skrzyżowaniu przed Dworcem imponowało. Działo się naprawdę krzepiąco. Potrąfimy się zmobilizować, ale dlaczego tylko przy dźwiękach fanfar, dlaczego przyspieszać tempo tylko „z okazji” i „ku czci”...

WIELKI SKOK

Mógłbyśmy relacjonować po kolei punkty Uchwały, wyliczać co trzeba wybudować, aby Kraków zrobił wielki skok na drodze ku nowoczesności, nasycać wyobraźnię starannie dobierając przymiotniki... Ale przecież nie tylko o sycenie wyobraźni idzie.

Mamy wreszcie to, czego byli niedosyt. Posiadamy program rozwoju Krakowa na najbliższe lata. Żyjąc przez długi czas w atmosferze chęci i wielkiej niemożności mamy wreszcie szansę sprawdzić się, pokazać. Do tego nawet zobowiązuje państwowy dokument. Z tego się nie będzie można wylgać, to sprawa prestiżowa.

Uchwała to szczegółowy raport o stanie potrzeb. Jest to „podkładka”, dzięki której można będzie wymagać, zdobywać pieniądze i określać priorytety. Nikt chyba jednak nie jest aż tak naiwny, aby myśleć, że Uchwała samym swoim istnieniem dokona cuda. Tylko pewne sprawy ułatwi, uczyni możliwym to, co bez niej byłoby nie do wykonania. Cała reszta zależeć będzie od energii władz miejskich, operatywności przedsiębiorstw, które treść Uchwały mają zamieniać na konkrety.

Niemalą zależy od całego społeczeństwa, od nas wszystkich.

Trzeba sobie uświadomić, że przystępujemy do realizacji ogromnych przedsięwzięć w mieście, w którym poślizgi w budownictwie każdego typu należą do reguły, gdzie gros siły roboczej wchłania przemysł, gdzie każdy kierownik budowy drży na myśl o zbliżeniu się żniw lub wykopków. To wszystko trzeba będzie przezwyciężyć. Niczego nie dokonamy metodą zrywów i przyspieszeń.

PYTANIE: JAK?

W Krakowie apatii zawsze sprzyjał nie tyle klimat, co owo „nie się niedzianie”. Tętno życia mieszkańców podnosi się jednak za każdym razem, ilekroć widoczny jest postęp konkretnej roboty. Tak się działo, gdy „Instal” demonstrował szybkie tempo i nowoczesny sprzęt na budowie podziemnego przejścia, gdy w rekordowym czasie spoza lasu rusztowań wylonili się odnowione elewacje krakowskiej Drogi Królewskiej. Tętno spada, gdy zwykła łopata zaczyna decydować o przyszłości miasta a pewne poczynania wloką się latami na skutek braku sprawnej organizacji robót. A więc najważniejsze: sprawna organizacja, zapewnienie w terminie frontu robót.

Wiemy dobrze co będziemy budować. Pytanie — jak? Dlatego oczekujemy od władz miejskich konkretnego programu, który nam uświadomi w jaki sposób zaradzimy dotychczasowym niedomaganiom, aby przeprowadzić ów wielki skok inwestycyjny. Dużo zależy od przedsiębiorstw, którym powierzona będzie budowa nowego Krakowa, ale nie może zależeć tylko od ich dobrej woli. Potrzebna będzie „żelazna reka”, która gdy zajdzie potrzeba potrafi wyegzekwować to, do czego się zobowiązały. Idzie o dużą sprawę, do której trzeba otwartych głów i nie zmatowiałych umysłów.

JERZY PIEKARCZYK

Problem ważny jak życie...

Nauka może zapobiec kryzysowi ekologicznemu

Coraz częściej pojawiają się ponure prognozy na temat przyszłości świata, któremu grozi jakoby „zadławienie się” ubocznymi efektami rozwoju cywilizacji. Jednym z takich efektów jest zmiana składu atmosfery. Czy jednak te prognozy nie są zbyt pesymistyczne?

Pracuję w takiej gałęzi nauki, która bada przeszłość, teraźniejszość i przyszłość atmosfery ziemskiej. Pierwotna atmosfera składała się z dwutlenku węgla, potem zwiększyła się jej masa i zmieniły składniki gazowe: ilość dwutlenku węgla zmalała, a zwiększyła się procentowa zawartość tlenu. Obecnie powietrze zawiera około 23 proc. tlenu i tylko 0,03 proc. dwutlenku węgla. Przez setki milionów lat między atmosferą i biosferą wytworzyła się dynamiczna równowaga: rośliny wydzielają tlen i pochłaniają dwutlenek węgla w takich proporcjach, w jakich gazy te są zużywane przez zwierzęta. Dlatego skład atmosfery do ostatnich dziesięcioleci był właściwie niezmieniony. Ale począwszy od lat dwudziestych naszego wieku ilość tlenu w atmosferze zaczęła systematycznie się zmniejszać, przy jednoczesnym zwiększeniu ilości dwutlenku węgla.

Dlaczego tak się dzieje? Corocznie spalanie różnych paliw pochłania o 6—10 proc. więcej tlenu niż dawniej. Odpowiednio rośnie wydzielanie dwutlenku węgla.

Obliczenia uczonych zagranicznych wykazują, że przy obecnym rozwoju transportu, przemysłu i innych dziedzin związanych ze zużyciem energii — mniej niż za 100 lat, bo około 2070 roku ilość tlenu w atmosferze będzie wynosić 8 proc. zamiast obecnych 23 proc.

Mojm zdaniem, prognozy takie są zbyt pesymistyczne i oparte na hipotezie, że obecne tempo zanieczyszczania atmosfery zachowa się i w przyszłości. Nauka może nie tylko zapobiec oczekiwanej kryzysowi ekologicznemu, lecz także spowodować oczyszczenie atmosfery i zwiększenie produkcji żywności.

Dzisiaj nie znamy jeszcze takiego sposobu wytwarzania dóbr materialnych, gdzie pochłaniany byłby dwutlenek węgla a wytwarzany tlen — na podobieństwo przyrody. Taki sposób nie został do tej pory wynaleziony, ponieważ nie odczuwaliśmy jego niezbędności — atmosfera i biosfera utrzymywały równowagę. Teraz, gdy człowiek tę równowagę naruszył, zachodzi potrzeba zasadniczej zmiany technologii wytwórczości aby tę równowagę przywrócić.

Spalanie węgla i rud w piecach fabryk, płynnych paliw w silnikach spalinowych — jest wielkim i nierozumnym marnotrawstwem bogactw przyrody. Z tego drogiego surowca nagromadzonego we wnętrzu ziemi przez setki milionów lat można wytwarzać niezbędne człowiekowi jedzenie, ubiór, odzież. Dla wykorzystania tych bogactw konieczna jest jednak energia.

Rośliny potrafią wykorzystywać w procesie biosyntezy do

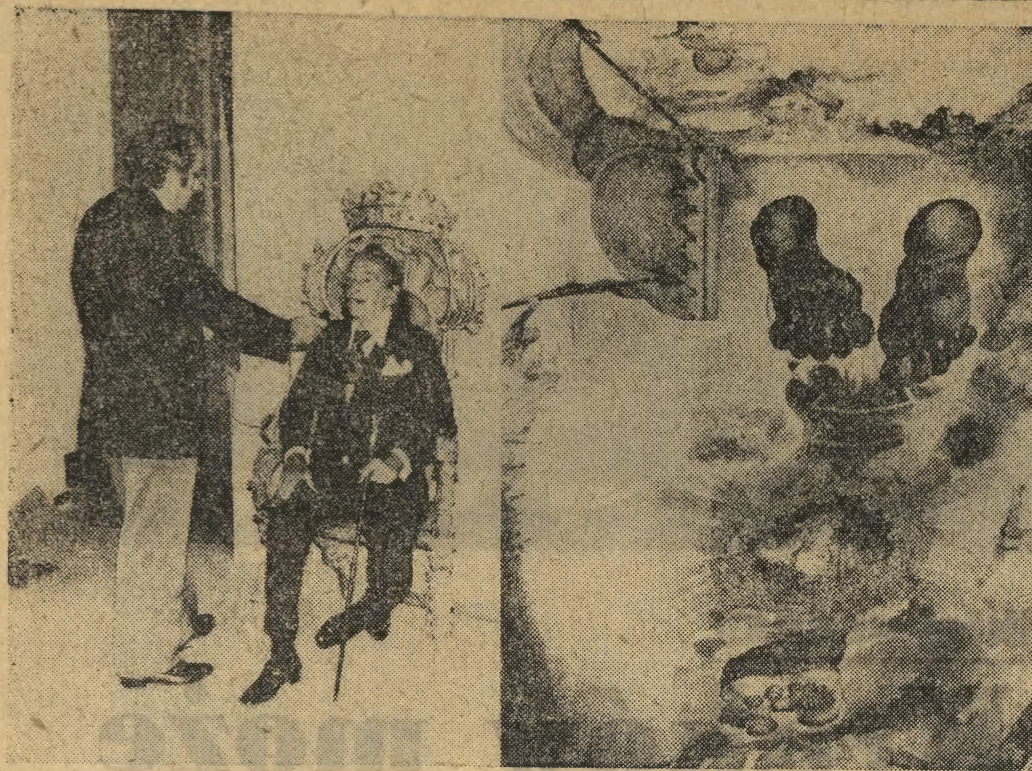
2 proc. energii słonecznej i stworzyć miliony ton materii organicznej — obecnie kopalnych skamielin.

Przyroda mogłaby zużywać i ponad 2 proc. energii słonecznej, ale nie było dotychczas takiej konieczności; dla rozmnażania się wystarcza roślinom 1 proc. tej energii. Lecz gdy człowiekowi niezbędne były większe urodzaje, zmusił on uprawianie rośliny do wykorzystywania 3 a nawet 5 proc. promieniowania słonecznego. Wydaje mi się, że w najbliższych dziesięcioleciach nauka może opracować sposoby użytkowania energii słonecznej w takiej ilości, która z nadwyżką pokryje zapotrzebowanie energetyczne dzisiejszego i przyszłego przemysłu.

Dla poprawienia wydajności ziemi uprawianej w stepowych i pustynnych rejonach świata trzeba będzie, jak można najefektywniej, wykorzystywać opady atmosferyczne. Spada tam rocznie 3,5—4 tys. mm sześc. wody na 1 ha, lecz mniej więcej połowa tego wyparowuje od razu z powierzchni gruntu. Jeśli udało się spowodować wchłanianie przez glebę całego opadu — umożliwiłoby to uprawianie dotychczas suchych terenów. Myślę, że ten problem także może być rozwiązany w niedalekiej przyszłości.

F. DAWITAJA (APN)





Salvatore Dali zawsze dba o reklamę. W tym też to celu ekstrawagancki malarz otworzył własne muzeum, które mieści się w dawnym budynku teatru w Geronie. W muzeum znajduje się wiele surrealistycznych dzieł Daliego. Otwarcie ekspozycji zgromadziło wielu dziennikarzy, Dali nie ma więc zmartwienia, że jego nazwisko zniknie z łamów prasy.

Na zdjęciu: z lewej — Salvatore Dali udziela wywiadu, z prawej — jedno z eksponowanych dzieł w muzeum. CAF

Pamiętki po Dąbrowskiej Tuwimie i Staffie w Muzeum Literatury

Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie urządziło specjalne, nieduże ekspozycje — pokoje poświęcone Marii Dąbrowskiej, Julianowi Tuwimowi i Leopoldowi Staffowi.

POKÓJ MARII DĄBROWSKIEJ urządzono z myślą o odtworzeniu jej pracowni. W zardynierze — kwiaty, na środku komplet czczotowych mebli pochodzących z domu rodzinnego. Wokół, na regałach, książki. Są też podobizny Marii Dąbrowskiej i jej bliskich, cenna pamiętka — biurko, przy którym powstały „Noce i dnie”. Osoby zainteresowane twórczością pisarki mogą na miejscu korzystać z księgozbioru i materiałów rękopiśmiennych przechowywanych w Muzeum.

W POKOJU JULIANA TUWIMA znajduje się jego cenny księgozbiór zebrany po wojnie, liczący 7 tys. tomów. Są tu eksponowane również rękopisy poety m. in. „Kwiaty polskie”, „Siódma jesień”. Jego podobizny i wiele przedmiotów mówiących o upodobaniach, zainteresowaniach i pasjach Tuwima, często tak wzruszających, jak choćby tzw. „muzeum nowojorskie” w którym poeta, będąc podczas okupacji z dala od kraju, w Stanach Zjednoczonych — przechowywał najdrobniejsze przedmioty pochodzące z Polski (stare bilety tramwajowe, pudełka po zapalniczkach i papierosach, metki firm krawieckich itp.). W pokoju znajduje się także rzeźba głowy Tuwima wykonana przez Barbarę Zbrożynę. Obok dzieł naukowych, starodruków i literatury pięknej można tu spotkać takie ciekawostki, jak wydania literatury straganowej czy grafomańskie.

POKÓJ LEOPOLDA STAFFA jest próbą odtworzenia wnętrza gabinetu poety z jego ostatniego mieszkania przy Nowym Świecie. Oprócz mebli — obrazy, podobizny,

Muzeum skrzypiec

Przy Moskiewskiej Filharmonii znajduje się muzeum, w którym zgromadzono kolekcję rzadkich egzemplarzy skrzypiec, altówek, wiolonczel. W szklanych gablotach podziwiać można instrumenty włoskich mistrzów: Stradivariusów, Amaticiego i Guarneriego. Najstarszy instrument kolekcji to egzemplarz wykonany przez braci Amaticów w 1628 roku. (uk)

książki i liczne drobiazgi wprowadzające w klimat, w jakim żył i tworzył. Znajdują się tu liczne podobizny Staffa z różnych okresów życia, fotografie, portrety, a także obrazy z jego zbiorów, jak np. pastel Wyspiańskiego. Ekspozowana jest też część księgozbioru składająca się z wydań jego utworów i przekładów, zwłaszcza powojennych, a także książek podarowanych przez współczesnych poetów. Są też autografy wierszy Staffa, dostępne dla badaczy. (jk)

W tym październikowym dniu świeciło słońce, ale zimno było wyśmienicie, by odstraszyć amatorów wycieczki splotem Dunajca. Bo to niby pod nogami zielona trawa, wokół złote liście na drzewach, ale na horyzoncie już Tatry całe w śniegu. Więc zaproszono uczestników Wojewódzkiej Inauguracji Roku Kulturalno-Oświatowego i Sezonu Artystycznego — w krótką podróż szlakami powiatowej kultury.

Ziemia nowotarska — piękna ziemia gór sławnych i sławionych przez wieki naszej literatury. A ostatnio z serc biciem oglądana przez cały kraj, jako że Janosik na telewizyjnym ekranie — po Tatrach buszował. A kochał Janosik góralski ród — bo do dzisiaj się on mocnym duchem, siłą woli i talentem odznacza.

Na przykład w Nowym Targu — piękny nowy Dom Kultury. Wewnątrz: sala widowiskowa ze znakomitą zaplecem, czytelnia, biblioteka, galeria, sale prób, kół zainteresowań, duża kawiarnia i mała stylowa kawiarenka, piękne hale itp.

A jest to obiekt wzniesiony głównie społecznym wysiłkiem. Ludzie pracy powiatu nowotarskiego opodatkowali się na 0,5 proc. z pobrań na okres 3 lat, tysiące ludzi starszych i młodszych pracowało przy budowie, zakłady dostarczyły materiały (drewno, kruszywo), zespoły artystyczne docho- dów z występów przyna-



Rys. E. LUTCZYŃ

Na powiatowym szlaku kultury z Janosikiem w tle...

wódzki STL z siedzibą w Nowym Targu.

Z Nowego Targu do Szczawnicy, kulturalnym powie- ziono nas szlakiem...

Na początek: Gminny Ośrodek Kultury im. K. Przerwy - Tetmajera w Łopusznej. Na progu — góralska kapela, obok tablicy z ogłoszeniami, że zapisywać się można do: kółka teatralnego, plastycznego, fotograficznego, brydża sportowego, na naukę języka rosyjskiego i niemieckiego.

W środku — serwuje się wiejski kolacz, masło i mleko. To — okazjonalnie. Na co dzień serwuje się tu mieszkańcom wsi: salę klu-

Co masz na myśli?

Ściśle tajne

Sobota XVI

Miałem niejaki opory psychiczne przystępując do pisanja tego felietonu, bom zamyslał o świeżo co wydanej powieści Bulata Okudźawy „Mersi, czyli przypadki Szypowa, wadewil z myszka, zdarzenie prawdziwe”, a tu parę tygodni temu też o Okudźawie... Wprawdzie wtedy było o wierszach i piosenkach, ale zawsze ten sam autor, podczas gdy stos książek do omówienia rośnie... Nie mogłem jednak ani Państwu Czytelnikostwu, ani sobie odmówić tej przyjemności, żeby mimo wszystko nie zareklamować w tym miejscu „Przypadków Szypowa”. Bo w gruncie rzeczy Okudźawa-

prozaik pozostaje u nas w cieniu Okudźawy-poety i pieśniarza, pomimo przecież wydania dwóch większych i jednej mniejszej powieści. Sam dziś nie wiem, który z tych Okudźawów jest ciekawszy; jakości artystyczne trudno porównywać przy tak różnych gatunkach twórczych. „Mersi, czyli przypadki Szypowa” są na przykład książką absolutnie znakomitą, i to z każdego punktu widzenia. I treść niebanalna, i forma nietypowa (oprócz normalnej narracji — „ściśle tajna” korespondencja policyjna), wreszcie ogromny ładunek humoru, dowcipu sytuacyjnego i słownego, przy tym lekkość pióra, której nota bene doskonale sprostał polski tłumacz, Witold Dąbrowski, że daj Boże zdrowie.

Akcja książki odbywa się w roku 1862, i składa się niemal wyłącznie z przebiegu tajnego śledztwa, które na polecenie III Oddziału Kancelarii Osobistej Jego Cesar- skiej Mości wykonuje pewien szeregowy wywiadowca poli- cji moskiewskiej. Podejrza- nym jest... hrabia Lew Tol- stoj, tenże sam od „Wojny i pokoju” tudzież „Anny Kare- niny”. Hrabia bowiem, zdymisjonowany porucznik car- skiej artylerii, jakoby pro- wadził w swoim majątku na Jasnej Polanie podejrzaną z punktu widzenia minister- stwa spraw wewnętrznych działalność propagandowo-o- świeceniową na rzecz oko- licznego chłopstwa, w dodat- ku przy nielegalnej pomocy młodych nauczycieli wyrzu- conych z państwowych szkół za szerzenie wrogich idei so- cjalizmu. Misją wykrycia te- go ponurego spisku zostaje obarczony niejaki Michał I- wanowicz Szypow, były łap-acz drobnych złodziei, pija- czek, i — krótko mówiąc — przylgł, misję wykonujący wyłącznie z uwagi na swoje zyski, natomiast bez zbytnie- go zwracania teź uwagi na osobę podejrzanego.

Książka napisana jest w tonacji humorystycznej, ale trudno powiedzieć coś śmie- sznego o faktach w niej za- wartych. Oto ktoś zrobił z „uprzejmości” mały donosik, inny ktoś się nad nim zbyt poważnie zastanowił, z kolei

przesłał wiadomość do Odpo- wiednich Instancji, tam do- robiono do tego ideologię, wreszcie poszczuło agenta, małego tajniaka-szantażystę, który przesyłając fikcyjne sprawozdania z narastającej rzekomo przestępczej działal- ności hrabiego Tolstoj do- prowadził do brutalnego na- jazdu policji na dom pisarza. A jednym z głównych pro- blemów, jakie wówczas po- ważnie trapiły hrabiego, był kaszel, leczony przezeń ku- mysem... Nic się na szczęście nie stało, oburzonego hrabe- go polecono przeprosić zape- wniając jednocześnie, iż cała „operacja”, wbrew skargom mieszkańców dworku, została przeprowadzona przez żan- darmów „z ową delikatno- ścią, która winna być nieo- dzownym warunkiem ich nominacji”.

TADEUSZ NYCZEK

Bulat Okudźawa. Mersi, czyli przypadki Szypowa. Tłum. Witold Dąbrowski. PIW, W-wa 1974.

Jean Renoir ma 80 lat



JEAN RENOIR, twórca wie- lu wybitnych filmów, obchodził 80-lecie urodzin. Syn znakomi- tego malarza Augusta Renoira, wszedł w służbę X Muzy w epoce filmu niemelego. Z tego okresu pochodzą takie jego fil- my, jak „La chienne”, „Nana”, „Dziewczynka z zapalniczką”.

W pierwszych latach filmu dźwiękowego tworzył dzieła za- liczane dziś do klasyki, m. in. „Madame Bovary”, „Wycieczka na wieś”, „Na dnie” (nagroda Delluca), „Towarzysze broni” (r. 1937, nagroda na festiwalu w Wenecji).

W dniach tworzenia Frontu Ludowego we Francji w roku 1936, jest współrealizatorem fil- mu o Francuskiej Partii Komun- istycznej. Film ten pt. „La vie est a nous” — został ostat- nio wznowiony na ekranach kin francuskich. Po drugiej wojnie światowej powstają nagrodzone później na kilku festiwalach filmy Renoira, m. in. „Złota karoca”.

OD DWUNASTU LAT nie zrealizował on żadnego filmu, choć mieszka w Hollywood. Tam napisał swą autobiografi- czną opowieść „Moje życie i moje filmy”. (rj)

Nie znany list Jana Potockiego

W znajdującym się w Chan- tilly archiwum rodziny Spoel- berch de Lovenjou przechowy- wany jest nie znany do niedaw- na list Jana Potockiego (1761—1815), autora m. in. „Rękopisu znalezionego w Saragossie”.

W zbiorach w Chantilly znaj- duje się sztabuch Eweliny z Rzewuskich Hańskich, w którym zachował się list Potockiego, napisany w Uładówce na Ukra- nie 15 października 1812 r., tj. na trzy lata przed jego samo- bójczą śmiercią. Adresatka była Wiktoria de Choiseul — Gou- fier w Petersburgu.

1971 r. — jest na wsi po- trzebny, zaakceptowany. Najpierw młode „janosiki” spędzały czas głównie w ba- rze „Łopuszanka”, teraz przychodzą tutaj, zawsze trzeźwi, mają szacunek do tego miejsca.

Od kulturalnej współczes- ności dajemy nura w histo- rię.

Przepiękny stary zbójnic- ki kościółek w Dębnie Pod- halańskim, zabytek klasy zerowej. Zbudowany jest na miejscu pogańskiej świąt- ny. Najstarsza część drewn- iana w ołtarzu pochodzi z XIII w. Jest to kościółek ty- powo góralski, z drzewa mo- drzewiowego, zbudowany

bez jednego gwoźdźca. Naj- cenniejsza jest tu polichro- mia z końca XV w. 33 ko- lory, 77 wzorów.

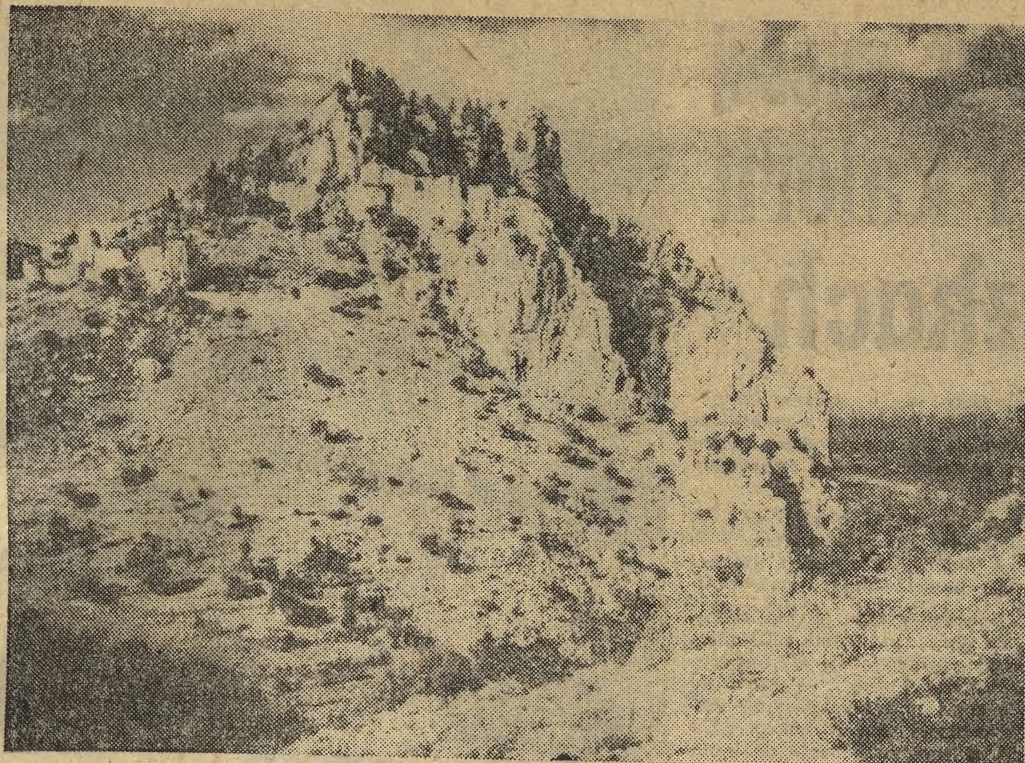
Podanie ludowe głosi, że zbójnicy przywieźli tryptyk ołtarza z Węgier. Postanowi- li go tam ukraść, ale że był własnością siostr zakonnych, więc sumienie ich ruszyło i tylko go „pożyczli”. I tak „pożyczony” jest w malen- kich kościółku do dzisiaj. Czy to prawda? Kto wie... Ale na pewno prawdziwi zbójnicy siedzieli w tym kościele... półtora roku te- mu. Janosik brał tu ślub z Maryną i dwa zbójniki mu świadkowali. Tak, tak, tu właśnie kręcono dwie sceny z telewizyjnego serialu.

Potem był jeszcze zamek w Niedzicy. Stare ruiny, piękne widoki, wewnątrz sale i narzędzia tortur. I o- czywiście, w ustach prze- wodnika, opowieść i piosenka o Janosiku. Jak to tu był więziony, jak uciekł. Dunaj- ec przepłynął wpraw, jak go Maryna zdradziła i za- wisnął na haku, ale go lud góralski kocha do dzisiaj...

Potem Szczawnica i po- wrót do Nowego Targu. Po drodze oglądamy okolice. Wkrótce woda zaleje stare Maniowy, ile nowych legend o tej pięknej ziemi dla po- tomnych naniesie ta woda? Więc dyskusja o kulturze w dniu dzisiejszym, o kultural- nym dziedzictwie tej zie- mi, o nowych zadaniach.

A nad wszystkim unosił się duch dzielnego Janosika, co to polczył zbójnicką le- gendą dawne i obecne laty.

BARBARA NATKANIEC



Ruiny zamku św. Hilariona na Cyprze

„Latające spodki” znów modne

UFO – to fantazja czy prawda naukowa

Mnożą się rzetelne informacje naukowe, na podstawie których można uznać za prawdopodobne istnienie życia na niektórych z nie znanych dotąd planet. Jeśli zaś pojawiło się tam życie, to w sprzyjających warunkach jego ewolucja powinna doprowadzić do powstania istot inteligentnych i w ostatecznym wyniku — do rozwoju cywilizacji technicznych.

Sprawa przestała być domeną fantastów i maniaków — zajmują się nią dziś poważne placówki naukowe i pracujący w nich uczeni o światowych nazwiskach, tacy, jak: N. S. Kardaszew, J. Szklowski, C. Sagan, F. J. Dyson czy A. G. W. Cameron.

Jeśli zaś istnieją obce istoty inteligentne, to niektóre z nich powinny być na znacznie wyższym szczeblu rozwoju niż ludzie. Stąd tylko krok do wyrażenia przypuszczenia, iż domniemani przedstawiciele pewnych cywilizacji kosmicznych dysponują możliwością swobodnego poruszania się w nieskończonej przestrzeni Wszechświata. W czasie swych wędrówek istoty owe musiały „zahaczać” i o Ziemię...

„Kosmiczni bracia” odwiedzili Ziemię?

W literaturze można napotkać oceny liczbowe częstotliwości takich kosmicznych odwiedzin! Przy zachowaniu całego entuzjazmu dla sprawy istnienia owych „kosmicznych braci”, wypada podkreślić, że chociaż takie oceny sporządzone zostały przy wykorzystaniu rzetelnych

metod statystyki matematycznej, całe zagadnienie pozostaje w sferze prawdopodobieństwa dalekiego od naukowej pewności.

Co żarliwi entuzjaści powołują się na wydarzenia nam współczesne. W istocie, jakby na poparcie całej tezy, mniej lub bardziej burzliwie rozwija się przed naszymi oczyma cała fala owych „latających spodków”, które w piśmiennictwie zachodnim określa się bardziej lapidarnym skrótem UFO. Te tzw. „niezidentyfikowane obiekty latające” od kilku dziesiętności lat pojawiają się to tu, to tam.

Choć można i trzeba mieć do sprawy stosunek trzeźwy i krytyczny, nie należy jej traktować lekceważąco. Nie sposób bowiem wszystkich obserwatorów „latających spodków” uważać za ludzi naiwnych czy wręcz oszustów. Nie dziwnego, że zagadnieniem coraz częściej interesują się poważni naukowcy, którzy poświęcają mu godziwą uwagę, wbrew protestom mniejszości uważającej rzecz za niegodną spojrzenia, a nawet uważającą za dobru imieniu człowieka wiedzy.

„UFO — dyskusja naukowa”

Ostatnio np. ukazała się bardzo interesująca pozycja książkowa „UFO — dyskusja naukowa”. Jej redaktorami są: wybitny planetolog, Carl Sagan — profesor astronomii i dyrektor Laboratorium Badań Planetarnych Uniwersytetu Cornella, oraz dr Thornton Page — astrofizyk pracujący obecnie w Ośrodku Statków Załogowych im. L. B. Johnsona w Houston. Książka zawiera kwintesencję debaty w czasie specjalnego sympozjum poświęconego niezidentyfikowanym obiektom latającym.

W Ameryce był również realizowany „Project Blue Book” („Projekt Niebieska Księga”), czyli akcja systematycznej rejestracji i badania wszelkich zaobserwowanych przypadków pojawienia się UFO, w latach 1948—1969. Decyzja zakończenia akcji została podjęta głównie na podstawie wyników tzw. „Raportu Colorado”, opracowanego przez Uniwersytet Colora-

do, „Naukowe badania niezidentyfikowanych obiektów latających” oraz recenzji tego raportu wykonanej przez amerykańską Narodową Akademię Nauk.

„Raport Colorado”

Wspomniany „Raport Colorado”, opracowany pod przewodnictwem prof. E. U. Condona, spotkał się z krytyką szeregu uczonych. W Raporcie stereotypowo — w imię uczciwości naukowej — potraktowano szereg przypadków, których nie sposób wyjaśnić w świetle wiedzy współczesnej. Pokutuje tu przyjmowana od końca XIX wieku zasada, stosowana przede wszystkim w fizyce: to, co się nie da wtłoczyć w uznany w nauce schemat zjawisk, nie istnieje. Zwolennicy takiego poglądu uważają więc np., że tak długo, dopóki nie zdobędzie się niezbitego dowodu życia poza Ziemią, trzeba przyjmować, że jego tam nie ma. W tego rodzaju postępowaniu rzetelność doprowadzona jednak do absurdu.

Nieżyjący już dziś profesor nauk o atmosferze Uniwersytetu Arizony w Tucson, James McDonald, zwrócił uwagę szczególnie na 10 przypadków UFO zauważonych przez wykwalifikowanych i rzetelnych obserwatorów i szczegółowo udokumentowanych. Wszystkie one wymykają się próbom racjonalnego ich wytłumaczenia, zaś komentarze Raportu Colorado, jak łatwo zauważyć, nie są przekonujące.



Nie znany dokument w Muzeum Czartoryskich

Cyprijskie sny Michała Czajkowskiego

Cypr — „wyspa nie-nawisici” — nazwana tak z powodu ciągłych od dziesiątków lat krwawych konfliktów między zamieszkującymi ją dwoma narodami, Grekami i Turkami, często pojawia się na pierwszych stronach gazet. Przebieg ostatnich wydarzeń — tak tragicznych dla jej mieszkańców — szczegółowo relacjonowanych przez pra-

se, znów ożywił zainteresowanie tą uroczą „wyspą Afrodyty”.

Cypr leży daleko od Polski toteż jego burzliwa historia toczyła się z dala od naszych spraw. Niemniej w Krakowie, przypadkiem natrafiłem na drobny fakt, odnoszący się do tej wyspy, a dotyczący polskiej emigracji XIX w. Ten nie notowany przez żadne opracowanie naukowe szczegół historii warty jest przypomnienia nie tylko jako ciekawostka, ale też jako ilustracja epoki, niezwykle tragicznej dla naszego narodu, epoki kiedy bardziej wartościowi synowie ojczyzny musieli szukać schronienia na obczyźnie.

Rozproszona po różnych krajach po Powstaniu Listopadowym emigracja polska, niejednokrotnie znajdowała się w ciężkiej sytuacji. Dostrzegając to również Michał Czajkowski, zwany też Sadykiem Paszą, pisarz i działacz emigracyjny Hotelu Lambert, monarchistycznego ugrupowania ks. Adama Czartoryskiego. Czajkowski, niezwykle wpływowy w tym czasie człowiek w Otomańskiej Porcie, w której z ramienia Czartoryskiego działał jako Agent Główny Polskiej Agencji w Carogrodzie, był właśnie autorem nierealnego jak nam się dzisiaj wydaje pomysłu przeniesienia i skupienia całej polskiej emigracji na Cyprze, aby stąd po przekształceniu najcięższego okresu, wrócić i włączyć się do walki o niepodległość kraju.

W pozostałych i zakurzonych już, nieco szpargałach i dokumentach Muzeum Czartoryskich w Krakowie, oznaczonych w rejestrze numerem EW 1187 zachowała się notka Czajkowskiego adresowana do Czartoryskiego w tej sprawie. Oddajmy głos jej autorowi:

„...byłoby to cząstkowe ulżenie Emigracji, która teraz we Francji może być najbardziej cierpiąca i potrzebująca. Jest to myśl, którą władzy przedstawiam.

...można myśleć o przeniesieniu Emigracji jak ja mam w ten sposób, żeby pewna ilość emigrantów we Francji i Anglii złożyli petycję do rządu francuskiego i do rządu angielskiego jedną, a drugą do poselstw tureckich (Turcja utraciła Cypr na rzecz Wielkiej Brytanii w 1878 r. — przyp. J. S. Ł.) w tych krajach, że życzą sobie ustalić swoje położenie dotąd niepewne, niestałe proszą o możliwość osadzenia się na wyspie Cypru... MOTYWA TAKIE UŁOŻYĆ, ŻEBY NIE UBLIŻAŁY GODNOŚCI I NADZIEJOM POLSKI I, ŻEBY NIE ZOSTAŁO MOŻNOŚCI POWIEDZENIA WROGOM NASZYM DLA CZEGO NIE JEDZIE DO AMERYKI OSADZAC SIĘ...

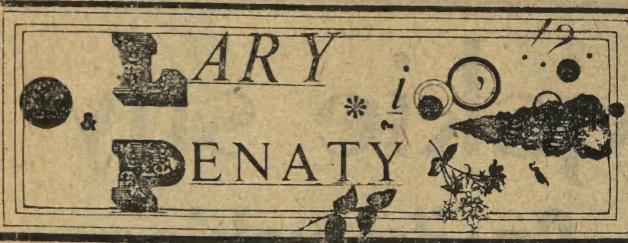
Wyspa Cypru jest niezaludniona, a obfita i żyzna, ...tam więc najkorzystniej mogą osiedlać się i rolnicy i rzemieślnicy, a PO PEWNYM CZASIE ŁATWO SIĘ BĘDZIE STAMTAŁ ROZEJŚĆ, GDZIE BĘDZIE TRZEBA”.

Górskie kozice...

...utrzymują się w dobrej kondycji alpinistycznej. Nic dziwnego, skoro młode pokolenie uczy się chodzić w tak trudnym górskim terenie, wśród urwistych skał i kolo przepaści. Nie byłoby w tym nic dziwnego, jednak zdjęcie powyższe wykonano w... chicagowskim ogrodzie zoologicznym. CAF — UPI



JERZY S. ŁATKA



Jeszcze na spokojnie

Czas najwyższy odłożyć do szaf nasze letnie suknie, bluzki, płaszcze i in. Zanim jednak to uczynimy pamiętajmy, że wszystkie wdzianka muszą być idealnie czyste! Co możemy sami wyprać — wypierzmy, a tę część naszej garderoby, która wymaga chemicznego czyszczenia — oddajmy do pralni. Dopiero potem można odzież ułożyć na półkach pawlacza lub w walizkach. Do walizki nie wpychajmy jednak rzeczy na siłę, trzeba w niej zostawić trochę luzu, dla przewiewu.

Letnią odzież mamy „z głowy”, zabierzmy się więc do zimowej. Nie bładźmy leniwi, przeglednijmy już teraz dokładnie każdą sztukę, czy będzie to kurtka, czy tylko wełniana skarpetka. Może gdzieś brakuje guzika, może „znajdzie się” jakaś mała dziurka do zacerowania, może we włóczkowej czapce puściły oczka... Jeszcze czas, by wszystkie braki spokojnie uzupełnić; potem nie znajdziemy się w przymusowej sytuacji wymagającej od nas pospiesznego reperowania, być tak, na minutę przed wyjściem do miasta.

I jeszcze jedno — pomyślmy, jak uatrakcyjnić wysłużony już sweterek, szalik, rekawiczki. Podpowiadam: na sweterku można wyszyć ma-

łe, różnokolorowe kwiatki (ogromnie modne!), również płaszcz zimowy (jeżeli nie ma futrzanego kołnierza) ozdobić bukietem kwiatów, wykonanych z włóczki. Zresztą, każda pani posiada swój indywidualny gust i własną inwencję.



Szybkie kiszenie kapusty

Dość odległe to czasy, kiedy zapobiegliwe gospodynie „udeptywały” ogromne ilości kapusty w dużych beczkach, przechowywanych później w zimnych i mrocznych piwnicach. Dziś nikt z takich pracochłonnych zajęć nie namawiamy, dobrze natomiast wiedzieć o tym, że kapustę można zakiszyć w mniejszej ilości, mianowicie w kamiennym garnku.

W tym celu szatkujemy, oczyszczoną z zepsutych liści i opłukaną kapustę, następnie układamy ją w wymierzonym naczyniu, dodając pokrajane w ćwiartki jabłka a także żurawiny, posypujemy kminkiem, solimy. Wszystko przykrywamy drewnianym denkiem i przykaskamy kamieniem. Nawet piwnica nie będzie potrzebna, wystarczy jakiś kąt w kuchni.

Aby proces kiszenia przebiegał szybko, na warstwie kapusty kładziemy drewnianą deszczułkę, na nią — kilka kawałków surowego ciasta i dopiero potem denko z kamieniem. Pozostawiamy przez kilka dni w ciepłym miejscu, najlepiej w pobliżu pieca lub kaloryfera (kapusta taka nie nadaje się do długiego przechowywania).

Na marginesie warto dodać, że w błyskawicznym tempie można zakiszyć również ogórki. Po umyciu, obcięciu końców, dodaniu czosnku i przykryciu koprem — należy zalać ogórki wrzącą wodą z solą, dodać skórkę od chleba i postawić na dwa do trzech dni w ciepłym miejscu. Ale ten przepis będzie aktualny dopiero za rok...



W odpowiedzi na apel do Czytelników o współredagowanie z nami niniejszego „kącika” — jako pierwsza napisała do Larów pani Janina O. w sposób następujący:

— Moja babcia (najmilsza i najlepsza istota pod słońcem) żyła długo, bo 92 lata. Odkąd ja pamiętam, miała zawsze dość długie włosy, które spletała w warkocz i upinała go na głowie. I chociaż mijający czas kładł na babci swoje nieuchronne piętno, jej włosy były nadal ładne, miękkie i w miarę puszyste.

Powie ktoś może: no pewnie, starsza pani nie farbowała włosów, nie robiła trwałych ondulacji... Otóż nie tylko dlatego. Sądzę, że również z tego względu, że moja babcia, od dzieciństwa aż po sędziwy wiek, zawsze po umyciu włosów płukała je w ciepłej wodzie z dodatkiem odrobiny nafty.

Naszej Czytelniczce za list dziękujemy, prosimy o nadawanie dalszych korespondencji.



Atlasowe i aksamitne pantofle części się tamponem zwilżonym ciepłym denaturatem, następnie wyciera się je czystym i suchym tamponem. Denaturat można podgrzewać tylko poprzez wstawienie odkorkowanej butelki z tym płynem do naczynia z ciepłą wodą.

Szklanki szybko pękają, aby je „zahartować” — najlepiej umieścić szklanki w garnku z wodą, przełożyć poszczególne sztuki papierem i postawić garnek na ogniu. Gdy woda zakipi, garnek zdjąć z kuchenki a szklanki pozostawić w wodzie do całkowitego wystygnięcia.

Bedziemy mieć więcej witamin i kalorii w puszkach

Czy koncentraty spożywcze przyjęły się w naszym gospodarstwie domowym? Sądząc po stałych kłopotach z nabyciem niektórych w naszych sklepach, można by odpowiedzieć twierdząco. Ale czy właśnie taka jest prawda? A może zwyczajnie — podaż nie nadąża za popytem?

Siedem lat temu sprzedawano koncentratów spożywczych za 2 miliardy złotych. W tym roku już za blisko 5 miliardów złotych. Rok przyszły przyniesie dalszy wzrost sprzedaży za ponad 6 miliardów złotych. Tak więc w stosunku do roku 1973 znajdzie się na rynku o 60 proc. więcej koncentratów spożywczych. A wybiegając myślą w niedaleką przyszłość trzeba powiedzieć, że Zjednoczenie Koncentratów Spożywczych ma zamiar sprzedawać w 1980 roku swoje wyroby za okragłą sumę 11 miliardów złotych.

Czy dotychczasowy skok pozwała na optymistyczne prognozy? Raczej tak. Osiem miesięcy tego roku przyniosło 28-procentowy wzrost sprzedaży koncentratów spożywczych; to dynamika dotąd nie spotykana. Oczywiście nie we wszystkich grupach ten skok jest tak ogromny. Wszelkie dania obładowe, jak zupy, posiłki jednodaniowe, konserwy warzywno-mięsne, zanotowały wzrost 15 proc.

Produkcja obiadów w koncentracie napotyka jednak na spore trudności. Brak jest wciąż opakowań z folii aluminiowej, gwarantującej dobrą jakość produktu. Centrala Handlowa Metali Nieżelaznych nie przydzieliła w bieżącym roku ani jednego kilograma folii więcej po-

nad dostawy ubiegłoroczne. A potrzeby ogromnie wzrosły i to tak dalece, że sytuacji nie ratuje nawet import opakowań.

Spośród wielu innych rodzajów koncentratów na plan pierwszy wysuwają się wyroby cukiernicze trwałe. W stosunku do roku ubiegłego nastąpił 300-procentowy wzrost ich produkcji w wyniku oddania do użytku zakładu w Skawinie, który dostarcza różnego rodzaju herbatniki. Podobnie jest z ekstraktami kaw. Poszukiwana kiedyś „Inka” jest dziś dostępna niemal w każdym sklepie i to w wielu rodzajach opakowań. Było to możliwe dzięki oddaniu do użytku zakładu w Opolu, a także osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej przez wytwórnię w Poznaniu i Skawinie. Dzisiejszy „kawowy” program jest imponujący: w tym roku — 2 tysiące ton w miękkich opakowaniach, 3 tysiące ton w puszkach metalowych i 2 tysiące ton w tekturze. Kartoniki powinny podbić rynek z uwagi na cenę pomniejszoną o koszt opakowania.

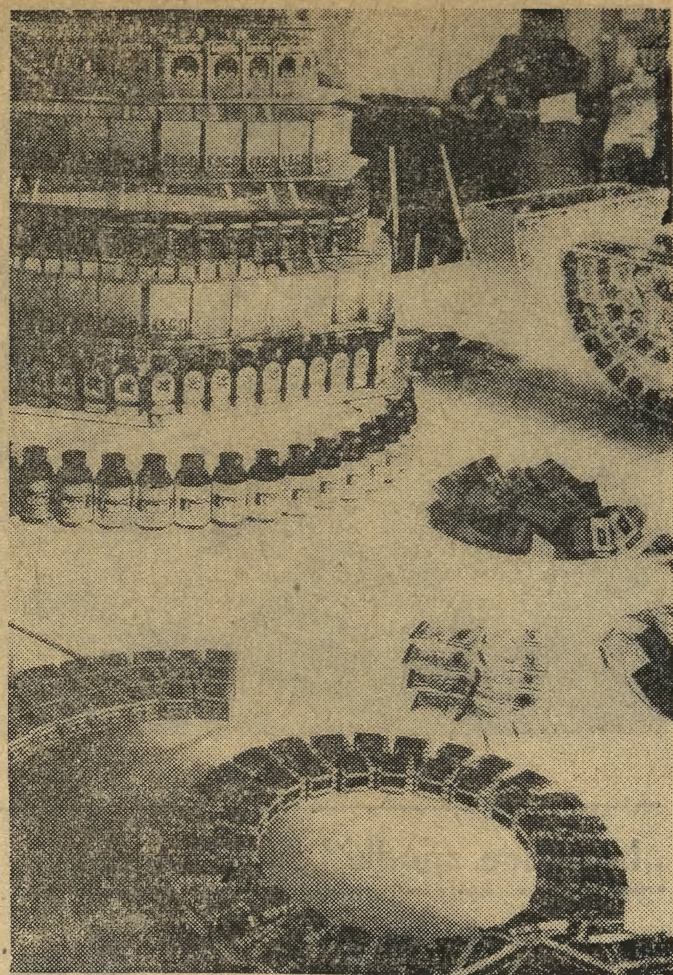
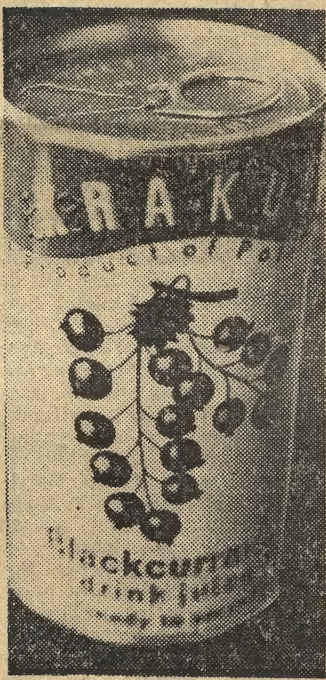
Niejąko osobny rozdział w koncentratach spożywczych stanowią rozpowszechnione na całym świecie sosy. W Kaliszu przystąpiono do produkcji wielu ich odmian i o długim okresie trwałości. Wydaje się, że już dziś można śmiało powiedzieć, że np. sos „curry” nie jest wcale gorszy od dostępnego na naszym rynku podobnego wyrobu renomowanej firmy „Calve”; jest ponadto sporo tańszy.

Przykłady dobrych i poszukiwanych wyrobów można mnożyć. Najbardziej jednak cieszy, że producent złożył sobie stałe wyprzedzanie potrzeb rynku.

W najbliższym czasie wzrośnie ilość rosółów i zup błyskawicznych, a także posiłków jednodaniowych i gotowych drugich dań. Pojawi się więcej konserw warzywno-mięsnych, a także zupy dla gastronomii i posiłki regeneracyjne dla ciężko pracujących.

Sądząc po dotychczasowym zainteresowaniu koncentratami spożywczymi i zapowiedziami nowościami w produkcji, kto wie, czy nie będzie trzeba w planowanej produkcji przeprowadzić korekty wwyż — na korzyść dla producenta i konsumenta.

JAN ROGALA



Wydeptane ścieżki

Temat nie tylko na dziś

Kilkakrotnie namawiano mnie do poruszenia tego tematu, przychodziły w tej sprawie listy i zawsze ja-koś odkładałam go na później. Jest to bowiem temat, o którym myśleć się nie chce, który chciałoby się odłożyć na zawsze i nigdy się z nim nie zetknąć. Niestety, jednak co dzień kilkadziesiąt osób w samym tylko Krakowie ma z nim do czynienia, nie będąc do tego przygotowanym pod żadnym względem. Myślę o śmierci w rodzinie i o pogrzebie.

W obliczu tych smutnych, często tragicznych wypadków, stajemy całkowicie bezradni, nie wiemy gdzie się zwrócić, jakie dokumenty przedstawić, co, jak i gdzie załatwić, nie mamy bowiem — na ogół — doświadczeń w tym względzie. A jeszcze rozpacz lub ośpienie nie pozwalają działać nam w sposób rozsądny i energiczny. A to jest bardzo potrzebne, zważywszy, iż czas jest ograniczony, a przepisów wiele.

Żyjemy w wielkim mieście, działa w nim Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunal-

nych, które w tych smutnych okolicznościach powinno przyjść nam z pomocą. I istotnie wiele spraw za nas załatwia. Niestety — proszę wybaczyć porównanie, ale i tu — jak w innych usługach — istnieje mnóstwo mankamentów, które w tej sytuacji są specjalnie dotkliwe. Np. sprawa informacji. Kto dysponuje miejscem w grobowcu, grobem tzw. wieczystym, jakie dokumenty i przez kogo wydane powinien posiadać? Co robić w wypadku, gdy dysponent właśnie zmarł?

Już samo miejsce przyjmowania rodzin, załatwiających formalności, ze względu na ciasnotę lokali, bardziej przypomina biuro meldunkowe niż kameralne pomieszczenie, w którym jedni nie muszą przekrzykiwać innych i przepychać się ze słowami „Pan tu nie stał”. Gdzie urzędniczy i urzędniczy za barierką nie żartują z sobą niefrasobliwie, nie śmieją się dźwięcznie i nie częstują wzajemnie drugim śniadaniem.

Jeśli zaś mowa o ułatwieniach, które wyświadcza przedsiębiorstwo — to w niejednym wypadku są one bardzo iluzoryczne.

— Nie dysponujemy odpowiednimi kwiatami na wieniec...

— Do wyboru są tylko te trzy trumny, w tym jedna debowa, ale podrzędnego gatunku...

— Sprawę rozebrania okładziny grobu trzeba załatwić we własnym zakresie. Proszę udać się do zakładu kamieniarskiego, aby otrzymać przyznanie załatwienia rozbiórki...

— Kasę zamykamy o 12, jeśli do tej pory wszystko nie będzie załatwione i pieniądze wpłacone — pogrzeb nie będzie mógł odbyć w terminie...

No i do pełnego kompletu: i tu są trudności kadrowe, i tu ludzie nie chcą pracować, bo „roboty przykra i smutna, nic tylko rozpacz i łzy”.

I rzeczywiście. Dziwi się tylko palezy, że tak wielkie miasto, jak Kraków, mimo tyllokrotnych zapowiedzi na temat rozbudowy usług i przestrzeni tego przedsiębiorstwa, unowocześnienia jego pracy, zorganizowania odpowiedniego domu przedpogrzebowego oraz obiektów towarzyszących — ciągle niemal nic w tej sprawie nie uczyniło. Natomiast inicjatywa prywatna operatywnie zajęła się sprawą cmentarza Rakowickiego budując dziesiątki nowych grobowców i sprzedając w nich miejsca po zawrotnych cenach.

K. D.

MARIA KWIATKOWSKA

Co tydzień — bajka

O chłopcu, który nie chciał umrzeć

(Bajka armeńska)

mną, gdyż przeznaczone jest, że tak długo będę żył, aż wypiję to całe morze. A wystarczy jeden łyk na rok.

— Ja jednak pójdę swoją drogą — rzekł chłopiec i ruszył dalej.

I doszedł wtedy do wysokiej góry, a gdy stanął na jej szczycie, zobaczył tam niezwykle człowieka prowadzącego olbrzymią księgę rachunków.

— Czy ty, panie, jesteś Ojcem Przeznaczenia? — spytał chłopiec.

— Tak! — odrzekł tamten uśmiechem.

— I żyjąc przy tobie ani starości ani śmierci nie zaznam?

— Tak! — powtórzył tamten.

— Więc pozwól mi zostać u tobie.

Wiele lat przeżył chłopiec z Ojcem Przeznaczenia w jego cudownej krainie, lecz po pewnym czasie zaczął tęsknić za rodziną i własnym krajem. I któregoś dnia rzekł:

— Wracam, Ojciec Przeznaczenia.

— Wracaj. Lecz wiedz, że wracasz po to, co ci stamtąd wynagodzi!

— Niech tak więc będzie.

Ojciec Przeznaczenia uśmiechnął się na te słowa:

— Oto jabłko nieśmiertelności. Weź je. Uchroni ci ono przed starzeniem się i śmiercią. Lecz nikomu nie możesz go dać.

W czasie powrotnej drogi chłopiec znalazł martwego ptaka, i zobaczył, że miejsce morza zajęła wysuszona, spękana ziemia. Potem minął martwego człowieka, który siedział przedtem w stóp góry prośa, już nie istniejącej. Na koniec dotarł do rodzinnej wioski. Lecz jego domu nie było. Na miejscu domu stała mała świątynia, i modlił się przed nią stary człowiek.

— Jestem synem grabarza, którego dom stał tutaj — rzekł chłopiec do starca. — Cóż tu się stało, że zamiast domu, widzę

świątynię, i gdzie są moi rodzice.

— Powiadają, że pochodzę z rodziny, w której kilkaset lat temu nawet kilka tysięcy lat temu był grabarz, a jego syn wyruszył w poszukiwaniu krainy nieśmiertelności.

„Morze wyschło, góra prośa przeminęła — pomyślał chłopiec. — Jakże więc moi rodzice mieliby jeszcze żyć?”

I postanowił wrócić do Ojca Przeznaczenia, zostać z nim na zawsze.

Gdy już wychodził z wioski zobaczył starą kobietę nucącą wesołą piosenkę. A gdy zbliżył się do niej, kobieta spojrzała na niego wesoło, zobaczyła jego jabłko.

— Ach, chłopcze! Raz w życiu tylko widziałam tak piękne jabłko. Przed półwiekiem takie samietunki dostawałam od narzeczonego. Bądź tak łaskawy, zrób starej kobiecie przyjemność, daj mi to jabłko.

Pomyślał chwilę chłopiec — wyciągnął rękę z jabłkiem do kobiety.

Kobieta szybko porwała jabłko, ucałowała je, podziękowała gorąco, i odeszła.

A chłopiec poczuł, że w mig się starzeje, poczuł, że umiera, i padł zaraz martwy, w ostatniej chwili słysząc jeszcze, że stara kobieta znowu nuci wesołą piosenkę.

K. D.



Najstarsze płyty epitafijne umieszczone były w murze cmentarza. By odczytać ich treść trzeba postawić się na krawężniku lub rozsfrowania napisów.

Cmentarz Rakowicki miejsce pamięci i zabytków

com, cnota nie zarobkiem, te są Bursikowej wiecznym nadgrobnym. ...".

W 1908 ROKU powstał pierwszy i jedyny „Książkowy przewodnik po cmentarzach Krakowa” spisany przez Stanisława Cyrankiewicza. Zebrał on skrupulatnie nazwiska wszystkich pochowanych od momentu założenia cmentarza do 1908 r. Podał dane dotyczące kolejnych powiększeń cmentarza.

W CHWILI OBECNEJ Zespół Inwentaryzacji Zabytków miasta Krakowa, będący filią Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk, gromadzi materiały do kolejnych zeszytów Katalogu Sztuki w Polsce. „Kraków” wydawany jest sukcesywnie jako tom IV. Dotychczas ukazały się: część I — Wawel, część II — Kościoły i klasztory śródmieścia, a w przygotowaniu są tomy następne. W jednym z nich znajdzie się pierwszy w Polsce inwentarz zabytkowych nagrobków z terenu cmentarza Rakowickiego. Tego typu inwentaryzacja z punktu widzenia historii sztuki nie była przeprowadzona nawet na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

INWENTARYZACJI dokonuje mgr Jerzy Petrus, który spisywał nagrobki do końca XIX wieku oraz późniejsze wykazujące cechy stylowe. Jak dotąd wypracował schemat podziału mogił na: epitafia — płyty inskrypcyjne, nagrobki, grobowce oraz kaplice grobowe.

CMENTARZ RAKOWICKI jest w gruncie rzeczy wielką galerią rzeźby XIX-wiecznej. Znajdują się tu prace duża wszystkich wybitnych rzeźbiarzy działających w Krakowie jak np.: Jana Szczepkowskiego, Wacława Szymanowskiego, Antoniego Madeyskiego, Franciszka Maćczyńskiego, Stanisława Odrzyńskiego czy Antoniego Kurzawy. Dużą grupę nagrobków ek-



Rzeźba Konstantego Laszczki na mogile poległych w 1848 roku. Fot. JADWIGA RUBIS

Z kroniki MO

W urzędzie pocztowym w Zakopanem został przyłapany na podejmowaniu pieniędzy na sfalszowaną książeczkę PKO mieszkaniec Prudnika 20-letni Janusz K. „Poprawił” w książeczce wpis na kwotę 20 tys. zł, czerpiąc na tej podstawie w okresie zaledwie 5 dni po kilka tysięcy złotych kolejno w urzędach pocztowych Prudnika, Bielska - Białej i Katowic. Zanim wpadł w Zakopanem udało mu się wydłubić na szkodę PKO łącznie 17 tys. zł. Na wniosek milicji Janusz K. został osadzony w areszcie śledczym. (Z)

W TRAMWAJU NR 21 w dniu 12 października br. skradziono dokumenty: książeczkę Ubezpieczalni Społ., polisę PZU, legitymację rencisty, skierowanie do szpitala (oddział chirurgiczny), receptę na leki zagraniczne. Poszkodowany — chory rencista — prosi o zwrot dokumentów na nazwisko: Kazimierz Gadek, Kraków, os. Wojskowe Węgrce, bl. 12 m. 3.

Co - Gdzie - Kiedy?

Telewizja

Piątek I

12 Dziennik, 12.20 Michał Mostnik — pr. dok., 12.50 Ballada o Podgajach, 13.25 Przyroda polska, 14.05 Dla dzieci: Biały rekin, 14.45 Aktorskie Pasje, 15.15 Obrzędy ludowe w Homolju, 15.45 XXX-lecie muzyki polskiej — teletur-niej, 16.55 Koncert w Zelazowej Woli, 17.10 Woda życia — film fab. radz., 18.25 Scena zbiorowa ze świętym — rep., 18.45 Sonata b-moll Fr. Chopina, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Teatr Telewizji — Gyuła Hay „Mienie”, 21.30 Panorama, 22.10 Jesień Cheyennów — film fab. pr. amer.,

Piątek II

17 Program dnia, 17.05 Oratorium — Odys Placzący, 18 Wielcy znani i nieznani, 18.40 Mała encyklopedia zwierząt, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Po-jedynok” — film fab. radz., 21.55 „24 godziny”, 22.05 Muzyka — za-lubna — W. Lutosławskiego, 22.25 Sam na sam.

Sobota I

8.30 i 9 TV Technikum Rolnicze, 9.45 Program dnia, 9.50 Redakcja szkolna zapowiada, 10 Program I proponuje, 10.15 Koncert A-dur Franciszka Liszta gra Witold Malcużyński z towarzyszeniem orkiestry Polskiego Radia i Telewizji w Krakowie pod dyr. St. Wisłockiego, 10.40 Hajducy — film fab. rum., 12.15 Śpiewający Wrocław, 12.55 Czas i ludzie, 14.45 Teraz mamy jako nowy — pr. rozrywk., 16.00 Dla dzieci: Sobotka, 16.25 Z kamery wśród zwierząt, 16.35 Szare na złote, 17.20 Scena Telewizji Młodych „Krawędź”, 17.50 Marek Grechuta i grupa „Więmi”, 18.20 Rozmowa z ambasadorem Republiki Algierii, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 „Tak tu cicho o zmierzchu” — film fab. radz., 22.30 Dziennik, 22.50 Wiadomości sportowe, 23 Ballady Janusza Słowikowskiego,

Sobota II

17.15 Program dnia, 17.20 Sąsiedzi znad Bałtyku, 17.50 „Dwie miłości Ewy” — film fab. CSRS, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.25 Trasm. z meczu hokeja na lodzie Polska — RFN, w przerwie — „24 godziny” oraz Ballady Chopina e-moll, 22.40 Wieczór autorski, 0.10 Program na niedzielę.

Niedziela I

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze, 7.30 TV Kurs rolniczy, 8.05 Przypomnijmy, radzimy, 8.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.40 Bieg po zdrowie, 8.55 Program dnia, 9 Teleskanek, 10.15 Antena, 10.35 Celuloza — film fab. pol., 12.35 Dziennik, 12.55 Program publ., 13.15 Studio muzyki rozrywkowej, 13.45 Piórkami i węglem, 14.10 Dla dzieci: Co to jest, 15 Nie tylko dla pań, 15.30 Lekturey Pegaza, 15.45 Losowanie Totolotka, 16 Ich pięciu ona jedna — pr. rozrywk., 16.50 Refleksje obywatelskie, 17.05 Postaw się nie zastaw się, 18 Sprawozdawczy magazyn sportowy, 19.15 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.20 Dobranoc dla dorosłych, 20.25 „Najważniejszy dzień życia” — film TVP, 21.20 Gwiazdy 7 stolic, 22.40 Informacyjny magazyn sportowy.

Niedziela II

13.10 Program dnia, 13.15 Gospodarność i ja, 13.30 Rytm Gruzji, 14.30 Przyjacielskie wizyty, 15 Sport i zabawa, 16 Magazyn

lotniczy, 16.30 Zmiana wachty, 17.45 Świat, obyczaje, polityka, 19.15 „Przygody Sherlocka Holmesa” — film ser. ang., 19.15 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.20 Estrada poetycka „Studio ciszy”, 20.45 Przed ekranem, 21.20 „Solarsis” — film fab. radz., 22.40 Program na poniedziałek.

Dyżury

Piątek

Chir., Okulist.: Prądnicka 35/37, Chir. dzieci.: Prokocim, Neurolog., Urolog.: Prądnicka 35, Laryng.: Kopernika 23a, Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-55, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 203-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 371-57 (16-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (piąt. sob. 14-18, niedz. niecz.), Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kraków 417-60 (piąt. sob. 7-22, niedz. 11-15), Zakopane 27-97, N. Targ 29-42, N. Sącz 203-25, Tarnów 39-96 (piąt. sob. 7-16, niedz. 11-15), Informacja o Usługach, Mały Rynek 5 tel. 565-88, 228-56, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-43, kraj. 238-80 do 85, 595-15, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 całą dobę, 262-33 (8-16), Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-03 (codz. 9-18).

Sobota

Chir.: Kopernika 40, Chir. dzieci.: Prądnicka 35, Neurolog.: Botaniczna 3, Urolog.: Grzegorzka 18, Okulist.: Kopernika 33, Laryng.: Kopernika 23a.

Niedziela

Chir.: Trynitarska 11, Chir. dzieci.: Prokocim, Neurolog.: Koberzynie, Urolog.: Grzegorzka 18, Okulist.: Witkowiec, Laryng.: Kopernika 23a.

Apteki

Piątek — sobota — niedziela

Rynek Gł. 42 (tien), pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94 (tien), Nowa Huta — Centrum A blok 3 (tien).

Ochrona środowiska w Śródmieściu

Śródmieście Krakowa — ciasne, hałaśliwe, pokryte chmurą dymów z tysięcy kominów domów mieszkalnych, różnych pralni, wytwórni i zakładów przemysłowych — od dawna wymaga kompleksowej ochrony środowiska. Trzeba tu rozwiązać szereg palących problemów.

Ostatnio KD PZPR i Urząd Dzielnicowy wystąpiły ze wspólną inicjatywą utworzenia Zespołu Koordynacyjnego d/s Ochrony Środowiska, w skład którego wejdą specjaliści i naukowcy m. in. z Instytutu Kształtowania Środowiska, Akademii Rolniczej, Politechniki Krakowskiej, AGH, AE, architektki, planiści i in. Na wstępnym posiedzeniu — w wyniku dyskusji — ustalono wytyczne do szczegółowego programu prac.

Komunikat MPK

W związku z pracami przy modernizacji sieci trakcyjnej w alei Pokoju (od pętli tramwajowej Dąbie do węzła Czystyni) nastąpi wyłączenie ruchu tramwajowego na wymienionym odcinku w dniach 4, 5, 6 i 7. XI. 1974 r. w godzinach od 8.30 do 12.

Tramwaje linii nr 22 kursować będą w tym czasie w obu kierunkach od Ronda Kotlarskiego do Czystyni przez Rondo Mogiłskie i aleję Planu Świecącego.

Dyżur Przychodni Rejonowej nr I

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Nowej Hucie zawiadamia, że w dniu 2. XI. 74 r. dyżurować będzie Przychodnia Rejonowa nr 1, os. Na Skarpie 6, w godz. od 7 do 18, w zakresie lecznictwa podstawowego to jest czynna będzie poradnia ogólna, pediatria, stomatologiczna i ginekologiczna, natomiast poradnie specjalistyczne będą czynne w dyżurującej przychodni od godz. 7.30 do 13.30.

Zdjęcia klatki piersiowej będą wykonywane w Przychodni Pulmonologicznej w os. Krakowiaków 43, w godz. od 7.30 do 13. Pozostałe przychodnie rejonowe w tym dniu będą nieczynne.

Pocztą w sobotę 2 XI 74

W dniu 2 listopada czynne będą na terenie Krakowa w godz. 9-15 następujące urzędy pocztowo-telekomunikacyjne — nadawczo-odawcze: ul. Lubicz 4, Dębowa 21, Wadowicka 12, Zamojskiego 3, 18 Stycznia 45, Weissa 8, Bandickiego, Swoszowice, os. Willowe 28, os. Urocz. al. 29 Listopada 32, ul. Okólna 4, Mydlniki, os. Na Stoku, ul. Wielopole 1, Upt. Kraków 2, ul. Lubicz 4 i Upt. Kraków 30, os. Urocz. Nowa Huta czynne będą całą dobę w zakresie służby telekomunikacyjnej, przyjmowania przesyłek listowych oraz wypłat oszczędnościowych PKO.

2 listopada będą doręczane przesyłki listowe i czasopisma oraz paczki do osób prywatnych.

Pozostałe placówki pocztowe na terenie Krakowa będą w tym dniu nieczynne.

W interesie miasta i jego obywateli

Zabezpieczenie mienia społecznego i bezpieczeństwo przeciwpożarowe omówiła Komisja Przechowania Prawa i Porządku Publicznego RN m. Krakowa na przykładzie dwóch wielkich przedsiębiorstw — KOMBINATU HIL i KZF „POLFA”.

Stwierdzono, że przepisy odnoszące gospodarowania majątkiem społecznym w obu tych przedsiębiorstwach są wcielane w życie. Mimo tego zdarzają się różne drobne kradzieże, a w ostatnim czasie przez strażnicę KZF „Polfi” został wywieziony nielegalnie transport specyfików wartości ok. 300 tys. zł, ujawniony dopiero na zewnątrz przez funkcjonariuszy MO. Jak do tego doszło? — odpowiedzi udzieli wszczęte w tej sprawie śledztwo.

Komisja uznała za słuszne zobowiązać dyrekcje obu wymienionych przedsiębiorstw do zastrzeżenia kontroli osób i transportów przekraczających bramy zakładów, do częstszego omawiania z załogami zagadnień związanych z ochroną mienia społecznego i do współpracy w tej mierze z zakładowymi organizacjami ORMO. Dotyczy to ogółu jednostek gospodarki narodowej.

Drugim tematem obrad Komisji była działalność stowarzyszeń na terenie Krakowa. Jest ich w naszym mieście 500, zrzeszają prawie 2 mln osób, w ich liczbie prawie 600 tys. młodzieży. Zarówno zajmujące się krzewieniem sportu i turystyki, jak też kulturalno-naukowo-oświatowe czy charytatywne mają ważne zadania w rozwijaniu różnorodnych form pracy na rzecz miasta, w zaspokajaniu wielu zawodowych, kulturalno-oświatowych i wychowawczych aspiracji obywateli. Komisja podkreśliła potrzebę dalszego rozwijania takiej właśnie działalności opartej o pracę ideowo-społeczną, podejmowania zobowiązań i czynów przydatnych dla miasta i jego poszczególnych środowisk. (Z)

Notatnik krakowski

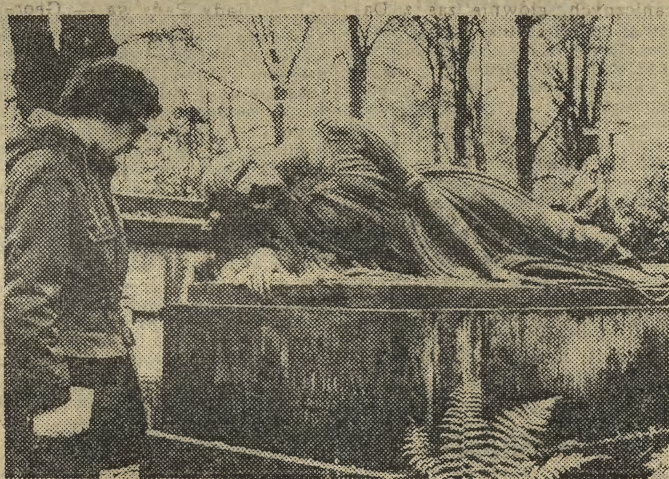
JUTRO O GODZINIE:

* 19 — SCK „Rotunda”, ul. Oleandry 1 — Dyskoteka.

W NIEDZIELE:

* 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5/IIp. — Kolorowe bajki i filmy oświatowe dla dzieci i młodzieży.

* 18 — SCK „Rotunda” — Dyskoteka.



Grobowiec z sygnową rzeźbą Karola Hukana. W tym wypadku nie ma problemów z ustaleniem autorstwa czy datowaniem.

Rozmowy przy herbach

O zieleń barwną i strojną

Jak każdej jesieni sadi się w Krakowie tysiące nowych drzewek i krzewów. Przybywa miastu zieleni, a jakoś się jej nie zauważa. W czym tkwi przyczyna?

— Jak Pani ocenia krakowską zieleń z punktu widzenia sztuki ogrodniczej?

— pytamy dr IZABELĘ MICZYŃSKĄ z Instytutu Produkcji Ogrodniczej Wyd. Ogrodniczego Akademii Rolniczej.

— Jest monotonna, szara i bez wyrazu. Drzewa to przede wszystkim topole, wśród krzewów królują ligustr. Ubogi zestaw gatunków, za słabe wykorzystanie dekoracyjnych odmian sprawia, że zieleń ta jest mało zauważalna. A przecież właśnie w Krakowie mamy ogromne możliwości wyboru. Zieleń miejska powinna nawiazywać do składu gatunkowego roślinności występującej dawniej w warunkach naturalnych, ponieważ zaś w okolicach naszego miasta zbiegają się różne krainy geogra-

ficzne, były tu zawsze bogate i zróżnicowane siedliska. — Wiemy jednak, że nie wszystkie gatunki znoszą zadymione i zapyłone środowisko miejskie...

— Tak, ale jeśli żyły tu dawniej, to łatwiej się przystosowały, zwłaszcza gdy otaczamy je opieką. Poza tym można i powinno się wprowadzać gatunki obce, które sprawdziły się już w warunkach wielkomiejskich, a szczególnie ich najbardziej wytrzymałe i dekoracyjne zarazem odmiany.

— Jakże są więc Pani propozycje?

— Zdecydowanie wprowadziłabym więcej drzew iglastych, szczególnie cisów. W odniesieniu do warunków miejskich błędne jest mniemanie o mniejszej odporności gatunków iglastych. Reagują one bardzo różnie...

Proponowałabym świerk klujący — zgłaszam odmiany o niebieskich igłach — amerykańskiego pochodzenia, bardzo wytrzymałe na wpływy środowiska, naszą rodzimą limbę, która wykazuje zdumiewające zdolności przystosowawcze i wspomniany już cis — odporny, długowieczny, znakomity np. na obrzeża arterii komunikacyjnych. Poza tym szeroki wachlarz barwnych odmian drzew liściastych.

— A z krzewów?

— Tu mamy takie bogactwo możliwości, że trudno je choć pobieżnie omówić. Więc jałowce — chiński, zwyczajny i płoczący, z liściastymi — wszystkie krzewy o dekoracyjnych kwiatach, kolorowych liściach, czy ozdobnych owocach: irgi, berberysy, zimoziele bukszpany, złotolin, ognik, różneczniki, lilaki. Więcej pnaczy i roślin płoczących się. Te ostatnie mogłyby z powodzeniem zastąpić złe u nas utrzymywane

trawniki. Trawnik jest kosztowny i pracochłonny, a raz posadzony bluszczyt pospolity bez żadnej prawie pielęgnacji rozrasta się i znakomicie okrywa ziemię. Te same role spełnia płoczący jałowiec, czy nie wymagająca koszenia kostrzewa siwa. Przy właściwym doborze każdy zieleńiec może być barwny od wiosny do późnej jesieni.

— Czym by Pani jeszcze urozmaiciła krakowską zieleń?

— Mam takie jedno prywatne marzenie: duże jednogatunkowe, a wieloodmianowe koleje. Niechby np. Park Decjusza służył z różneczników, a Planty z bogactwa najrozmaitszych lilaków. A może w zieleni osiedlowej znalazłoby się miejsce na kolekcje innych dekoracyjnych roślin?

— Myślę, że to marzenie podzieli z Panią wielu krakowian. Bardzo za to dziękuję.

Rozmawiała: HALINA SŁOZYŃSKA

PROGRAM I Poniedziałek

12.45 TV Technikum Rolnicze — Matematyka. 13.25 TV Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa. 15.35 NURT — Nauki polityczne. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzynek. 17.30 Echo stadionu. 17.55 Panorama Rzeszowska. 18.25 Kronika. 18.45 Światłoczuły notatnik. 19.05 Reklama. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: A. Arbutow „Opowieści starego Arbuta”. 22 „Dwie strony medalu”. 22.35 „Sołtysi pińskiego baletu”. 22.55 Dziennik. 23.25 Program na wtorek.

Wtorek

6.30 TV Technikum Rolnicze — Matematyka. 7 TV Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa. 10 Jęz. polski dla klas II lic. 10.45 „Jak hartowała się stal” — film ser. TV ZSRR. 12 Historia dla klas VIII. 13.45 TV Technikum Rolnicze — Fizyka. 14.30 TV Technikum Rolnicze — Botanika. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci: „O Walgierzu Wdałym z Tyńca”. 17.10 Nocna zmiana — rep. 17.25 Polska grafika telewizyjna. 17.40 Telewizyjne Studio Młodych. 18.20 Kronika. 18.40 Eureka. 19.10 Przypomnamy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Jak hartowała się stal” — film ser. TV ZSRR. 21.25 Interstudio. 22.05 Wiad. sport. 22.10 „W dniu imienin — Elżbiety”. 22.30 Dziennik. 22.45 Program na środę.

Środa

6.30 TV Technikum Rolnicze — Fizyka. 7 TV Technikum Rolnicze — Botanika. 9 Fizyka dla klas VI. 9.35 „Arsen Lupin” — film ser.

prod. fr. 11.05 Fizyka dla klas VIII. 12.45 TV Technikum Rolnicze — Historia. 13.25 TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin. 15.30 NURT — Psychologia. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 „Latający Holender”. 17 Lozowanie Małego Lotka. 17.10 „Arthur Becker” — ser. film prod. NRD. 18 Dialogi historyczne. 18.25 Kronika. 18.45 Spotkanie z Jerzym Micholkiem. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Arsen Lupin” — film ser. prod. fr. 21.15 Sport. Magazyn Sprawozdawczy. 22.15 Śpiewa W. Baglajenko. 22.35 Dziennik. 22.50 Program na czwartek.

Czwartek

6.30 TV Technikum Rolnicze — Historia. 7 TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin. 7.55 Transmisja z defilady i manifestacji na Placu Czerwonym. 9 Przysposobienie obronne dla klas VIII i I lic. 10 Jęz. polski dla klas II lic. 11.05 Jęz. polski dla klas II lic. 12.45 Jęz. polski dla klas IV lic. 13.45 TV Technikum Rolnicze — Język polski. 14.30 TV Technikum Rolnicze — Chemia. 15.05 Matematyka w szkole. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z brakiem. 17.40 Transmisja z międzynarodowego meczu hokeja na lodzie Polska — NRD. W przerwie Kronika. 19.15 Przypomnamy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Kąt padania” — film prod. radz. 22 Wiadomości sportowe. 22.15 Czym żyje świat. 22.45 Dziennik. 23 Program na piątek.

Piątek

6.30 TV Technikum Rolnicze — Język polski. 7 TV Technikum Rolnicze — Chemia. 9 Program dla kl. III. „Legenda o Bazyliusz-

Tygodniowy program TV

(Od 4 do 10 XI 1974 r.)

ku”. 9.20 „Najważniejszy dzień życia” — film TWP. 11.05 Wychowanie obywatelskie. 12 Geografia dla klas VII. 12.45 TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt. 15.55 NURT — Filozofia. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telestora. 17.15 Turystyka i wypoczynek. 17.40 Poradnia młodych. 18 Dla młodzieży. 18.20 Kronika. 18.40 „Fakty, Opinie, Hipotezy”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV na Świecie: Miłosz Smetana wg opow. Oty Pawła „Puchar za pierwszą połowę”. 21.25 Panorama. 22.05 Wiad. sport. 22.15 „Adagio” — pr. muz. balet. 22.45 Dziennik. 23 Pr. na sobotę.

Sobota

6.30 TV Technikum Rolnicze — Język polski. 7 TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt. 10 „Legenda o podziemnym państwie” — film fab. prod. węg. 13.45 TV Technikum Rolnicze — Matematyka. 14.20 TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin. 14.50 Program dnia. 14.55 Program I proponuje. 15.10 Redakcja Szkolna zapowiada. 15.20 Kronika. 15.40 TV Informator Wydawniczy. 16 Dziennik. 16.10 Dla dzieci: Sobótka. 16.30 „Piekniejszy niż niebo i morze” — film dok. 17.10 Dla młodzieży: Spotkajmy się na antenie. 18 „Światłoczuły notatnik”. 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Strzał w ciemności” — film fab. prod. amer. 21.55 Dziennik.

Niedziela

6.30 TV Technikum Rolnicze — Matematyka. 7 TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin. 7.30 TV Kurs Rolniczy. 8.05 Przypomnamy. 8.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.40 Bieg po zdrowie. 8.50 Program dnia. 9 Teleserank. 10.15 Antena. 10.35 Drogi zwycięstwa. 12.25 Dziennik. 12.45 Program wiejski. 13 „Od Tatr do Bałtyku”. 13.40 „Koszałin — Warszawa” — teleturniej. 14.40 Dla dzieci: „Fujarka” — film prod. gruz. 15.10 Nie tylko dla pań. 15.40 Lektura Pegaza. 15.55 Przyjaciel czy odrzucenie. 16.50 Losowanie Totolotka. 17.05 Refleksje obywatelskie. 17.20 Tele-Echo. 18.15 Sportowy magazyn sprawozdawczy. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Dobranoc dla dorosłych. 20.25 „Najważniejszy dzień życia” — film TWP. 21.25 „Koncert galowy NRD”. 22.15 Informacyjny magazyn sportowy. 23 Pr. na poniedziałek.

PROGRAM II Poniedziałek

16.40 Program dnia. 16.45 Program II proponuje. 16.55 Moskiewskie powitanie. 17 „Moskiewskie spotkania” — film TWP. 17.35 „Znów w Piotrogradzie” — film dok. 17.55 „Zawadiackie czastusz-

ki” — film bal. 18.15 „Syberia” — film dok. 18.40 Zespół Pieśni i Tańca „Wiosna” kolor. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Moskiewskie powitanie — II. 20.20 „Od Uralu do Kamczatki” — film krajoznawczy. 20.30 Sport u sąsiadów. 21 „Piosenki od serca”. 21.35 — „24 godziny”. 21.45 Koncert fortepianowy C-dur op. 26 Sergiusza Prokofiewa. 22.15 Jak się zakochać — film fab. prod. radz. 23.30 Moskiewskie pożegnania. 23.35 NURT — Nauki polityczne. 0.05 Program na wtorek.

Wtorek

17.05 Program dnia. 17.10 Język angielski. 17.40 Wiedza i film. 18.15 Tylko dla zastępowych. 18.45 „Portret XXX-lecia”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Zapraszamy na wtorek”. 21 Śpiewa Aleksander Wiedermikow. 21.20 — „24 godziny”. 21.30 Teatr TV — Antoni Czechow: „Oświadczenie” i „Jubileusz”. 22.35 Sylwetka tłumacza. 23.05 Program na środę.

Środa

17.25 Program dnia. 17.30 Język francuski. 18 Za kierownicą. 18.30 Kino Miniatur. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Informator Turystyczny. 20.50 Tydzień w rodzinie. 21.20 Koncert symfoniczny. 21.40 NURT — Psychologia. 22.20 — „24 godziny”. 22.30 Język angielski. 23 Program na czwartek.

Czwartek

17.20 Program dnia. 17.25 Język rosyjski. 17.55 Siedem nauk — teleturniej. 18.25 Program dla hobbystów. 19 Kalejdoskop sportowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Zapraszamy do Ostankina”. 20.50 „Ciąg dalszy nastąpi”. 21.20

Piątek

17.40 Program dnia. 17.45 Język niemiecki. 18.10 Mała encyklopedia zwierząt. 18.45 Zegluga promowa. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Rekreacja i wypoczynek”. 20.35 NURT — Filozofia. 21.05 — „24 godziny”. 21.15 „Legenda o podziemnym państwie” — film prod. węg. 22.35 Jęz. rosyjski. 23.05 Program na sobotę.

Sobota

16.40 Program dnia. 16.45 Koncert w Sukienkach — wyk.: Trio Harlowe (Julia Ormicka — harfa, Kazimierz Moszyński — flet, Zdzisław Polonek — altówka). 17.10 Miasta o sobie. 17.40 „Spotkanie ze sztuką”. 18.45 „Wielka ziemia” — film dok. prod. radz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „W krainie operetki radzieckiej”. 21.20 — „24 godziny”. 21.30 Wieczór autorski. 23 Program na niedzielę.

Niedziela

13.45 Program dnia. 13.50 „Dom na starej” — rep. 14.10 „Grażyna Baciewicz” film muz. TWP. 15 „Z bratnich anten”. 15.30 Dla młodych widzów: — Przy kominku. 16.30 „Podciąg przyjacieli” — wojoskowy film dok. 17 Występ Zespołu Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Radz. 17.50 Świat, obcyżaje, polityka. 18.20 „Przygody Sherlocka Holmesa” — film ser. prod. ang. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Warszawska Jesień 74”. 21.05 „Solaris” cz. II film fab. prod. radz. 22.25 „Odbicie morza”. 23 Pr. na poniedziałek.

Co - Gdzie - Kiedy?

Piątek	Sobota	Niedziela
1	2	3
Wszystkich Świętych	Bohdana, Tobiasza	Sylwii, Huberta
LISTOPADA		

Teatry

Piątek
Modrzejewskiej 18 Dziady (przedst. zamkn.). Ludowy 19.15 Dziś do ciebie przysięść nie mogę...
Sobota
Modrzejewskiej 19 Dziady (przedst. zamkn.). Kameralny 19.15 Kluk-Kluk. Bagatela 19.30 Balladyna. Ludowy 19.15 Dziś do ciebie przysięść nie mogę... „eref 66” (pl. Wolnica 1) 20 Nakaz aresztowania.

Niedziela

Słowackiego 19.15 Kończówka — akt bez słów. 14 Hrabina. Modrzejewskiej 19 Dziady. Kameralny 16 Mąż i żona. 19.15 Kluk-Kluk. Bagatela 19.30 Balladyna. Ludowy 19.15 Dziś do ciebie przysięść nie mogę... „Grotoska 12 Dzielny ołowiany żołnierz”. 16 Cucurbita story. „eref 66” (pl. Wolnica 1) 20 Nakaz aresztowania.

Kina

Piątek
Kijów 16.30, 20 Potop cz. I (pol. b. o.). Uciecha 16, 18, 20 Tajemniczy blondyn w czarnym bucie (fr. I. 15). Warszawa 15.30, 13, 20.30 Pierwsza spokojna noc (wł. fr. I. 18). Wolność 15.45, 18, 20.15 Porozmawiajmy o kobietach (USA I. 18). Apollo 15.45, 18, 20.15 Heca (RPN I. 15). Wanda 15.45, 18, 20.15 Porwanie (fr. I. 15). Sztuka — studyjne 15.45, 18, 20.30 Ostatni seans filmowy (USA I. 18). M. Gwardia (Lubacz 15) 14.45, 17, 19.15 Szerokość geograficzna zero (fr. I. 15). Zuch (Krowderska 8) 17 Odstrzał (USA I. 15). Wisła (Gazowa 21) 16, 18 Człowiek który przestał palić (szw. I. 15). 20 Czy nie dobiła się koni (USA I. 15). Maskotka (Dzierżynskiego 55) 15.30 Wyzwanie dla Robin Hooda (ang. b. o.). 17.30, 19.30 Opowieść o poduszki (USA I. 15). Ugorek (os. Ugorek) 17, 19.15 Był sobie łajdak (USA I. 15). Tęcza 16 Bajki. 17, 19.15 Klan Sycylijszyków (fr. I. 15). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka. 18, 20, 22 Dziewczyna z pistoletem (wł. I. 15). Dom Zolnierza (Lubacz 48) 17, 19.15 Gra złudzeń (wł. I. 15). Mikro (Dzierżynskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Francuski łajdak (USA I. 15). Związkowiec — studyjne (Grzegorzeczka 71) 16, 18, 20 Dwie lub trzy rzeczy, które wiem o niej (fr. I. 15). Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20 Mąż swojej żony (pol. b. o.).

Kina w Nowej Hucie

Świt 15, 19.15 Potop cz. I (pol. b. o.). M. Sala 15, 17.15, 19.30 Klute. Swiatowid 15.45, 18, 20.15 Sztantażyci. (fr. I. 15). M. Sala 15, 17, 19 Godzila contra Hedora (Jap. I. 15). Słinks (Małakowskiego 2) 16, 18, 20 Nieszczęścia Alfreda (fr. I. 14).

Program dla dzieci

Zuch 14, Wisła 11, 12, Maskotka 10.15, 11.15, Ugorek 11, 12, 13, Podwawelskie 11, 12.15, Dom Zolnierza 12.30, Związkowiec 12.15.

Kina w Nowej Hucie

Świt 12.30, 16, 19.15 Potop cz. I. M. Sala 15, 17.15, 19.30 Klute. Swiatowid 11.15 Agent nr 1 (pol. I. 15). 15.45, 18, 20.15 Sztantażyci. M. Sala 15, 17, 19 Godzila contra Hedora. Słinks 16, 18, 20 Nieszczęścia Alfreda.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (piąt. sob. niecz. niedz. 9—14.15). Skarbiec i Zbrojownia (piąt. sob. niecz. niedz. 10—15.30). Zamek i Muzeum w Pleskowej Skale (piąt. sob. niecz. niedz. 10—16). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (piąt. niecz. sob. 10—17, niedz. 10—15). Oddział w Poroninie (piąt. niecz. sob. niedz. 6—16). w Białym Dunaju (piąt. niecz. sob. niedz. 9—16). Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (piąt. sob. niecz. niedz. 9—16). Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. Rys i reportaże teatralne J. Umiński (piąt. sob. niecz. niedz. 9—16). Franciszkańska 4: Grafika berlińskich artystów (piąt. sob. niecz. niedz. 9—16). Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukienice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (piąt. niecz. sob. niedz. 10—16). Dom Matejki, Floriańska 41 (piąt. niecz. sob. niedz. 10—16). Szolajskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (piąt. niecz. sob. niedz. 10—16). Czartoryskich, Piłarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (piąt. niecz. sob. niedz. 10—16, niedz. 9—15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Dawne widoki Krakowa (piąt. niecz. sob. niedz. 10—16). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej Ikony z XVII i XVIII w. cz. III (piąt. niecz. sob. niedz. 11—14). Podziemia kościoła św. Włodzisława (piąt. niecz. sob. 9—17, niedz. 13—17). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (piąt. niecz. sob. niedz. 10—15). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (piąt. niecz. sob. niedz. 10—13). Krzysztofory, Szczepańska 2: Grafika W. Tilleja — Anglia (piąt. niecz. sob. niedz. 11—18). TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Wyst. malarstwa J. Kosny (piąt. niecz. sob. niedz. 11—18). Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt. sob. niecz. niedz. 11—14). KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 74 cz. I (codz. 9—21). Kopalinia Soli, Wieleńska (piąt. niecz. sob. niedz. 8—16). Stara Bóżnica, Szeroka 24: Judaistyczne rzemiosło artystyczne od XVII do XX w. (piąt. niecz. sob. 10—14, niedz. niecz.). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki — Czyny (piąt. niecz. sob. niedz. 10—14). Przysmak, Lobszowska 3: Malarstwo J. Krawczyka (piąt. niecz. sob. 9—19, niedz. niecz.). Galeria Sztuki Nowoczesnej, N. Huta, os. Kościuski paw. 1a: T. Rudowicz, J. Kałucki, A. Pawłowski, M. Warzecha (piąt. niecz. sob. 11—18, niedz. niecz.).

Niedziela

Kijów 9.45, 13, 16.30, 20 Potop cz. I. Uciecha 10, 12, 16, 18, 20 Tajemniczy blondyn w czarnym bucie. Warszawa 12.15, 15.30, 18, 20.30 Pierwsza spokojna noc. Wolność 11, 15.45, 18, 20.15 Porozmawiajmy o kobietach. Apollo 10, 12.30 Tęcza. Apollo 10, 12.30 Tęcza. Wanda 10, 12.15 Po drugiej stronie stołca. 16, 18, 20 Wielki łup rangu Olsena. Sztuka 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.30 Ostatni seans filmowy. M. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 Szerokość geograficzna zero. Zuch 15, 17, 19 Odstrzał. Wisła 13, 16, 18 Człowiek który przestał palić. 20 Czy nie dobiła się koni. Maskotka 12.15 Wyzwanie dla Robin Hooda. 15.30, 17.50, 19.30 Opowieść o poduszki. Ugorek 14.45, 17, 19.15 Był sobie łajdak. Tęcza 17 Bitwa o Anglię. 19.15 Klan Sycylijszyków. Pasaż 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka. 18, 20, 22 Dziewczyna z pistoletem. Podwawelskie 15, 17, 19 Kot w butach. ZZZK Kolejarski 15 Brat dr. Homera (jug. I. 15). 18 Roztargniony. Dom Zolnierza 15.45, 18, 20.15 Stara panna (fr. b. o.). Mikro 11 Zuzanna i zaczarowany piasek (NRD b. o.). 15.45, 18, 20.15 Francuski łajdak. Związkowiec 16, 18, 20 Dwie lub trzy rzeczy, które wiem o niej. Kultura 15.45, 18, 20.15 Dotknięcie nocy (pol. I. 15).

Radio

Piątek PROGRAM I

17.15 Radiokurier — magazyn. 18.00 Polska piosenka śpiewana. 19.15 Muzyka przy świecach. 20.20 Fel. lit. St. Grochowiaka: „Za-

duszką”. 20.35 Koncert wieczorny. 21.30 Artysci, których pamiętamy. 22.00 „Piekność i ból” — epitafia greckie. 22.20 Różne barwy ballady. 23.05 Wiadomości sportowe. 23.15 „Gwiazdy gospels i spirituals”. 0.05—3.00 Program z Gdańska.

PROGRAM II

17.30 „Hubalczyzy” — fragm. prozy M. Wańkowicza. 18.00 Polska muzyka kameralna XXX-lecia. 18.45 Trio Petersona. 19.00 Teatr PR „Tragedia o polskim Scyllurisie” — słuch. wg dramatu staropolskiego J. Jankowskiego. 20.00 Odtworzenie koncertu z Festiwalu „Concerti di Lugano 1974”. 21.45 K. Szymanowski — Litania do Marii Panny op. 59. 22.00 Magazyn studencki. 23.00 Gra wiolonczelisty R. Jablonski. 23.35 P. Czajkowski — I kwartet smyczkowy D-dur op. 11.

PROGRAM III

17.45 M. Grechuta śpiewa wiersze. 18 Historia pewnej legendy. 18.25 Muzyczne medytacje. 19 Co wieczór powieść w wydaniu dwięklowym. „Trzecia granica” — odc. 4. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Znajomi z encyklopedii. 20.20 Cz. Niemien śpiewa wiersze. 20.50 „Pieśń nad pieśniami” — słuch. poetyckie. 21.10 N. Jommeli. „Miserere”. 22 Fakty dnia. 22.15 „Paryski spleen” Ch. Baudelaire’a — wieczór IV. 22.30 Śpiewa C. Ribero. 22.50 Wiązanki standardów. 23 Nowe tomiki poetyckie — J. Czopik. 23.05 Koncert D. Ellingtona. 23.50 Na dobranoc gra A. Makowicz.

Sobota

PROGRAM I

5.25 Melodie. 5.40 Muzyczne wyścinki. 5.50 Poradnik rolnika. 6.05 Sportowcy więcej na start. 6.10 Takt i minuty. 6.35 Takt i minuty. 7.00 Sygnały dnia. 7.35 Dzień dobry kierowco. 8.05 U. przyjać. 8.10 Melodie naszych przyjaciół. 8.35 Kielecki koncert rozrywkowy. 9.30 Moskwa z melodią i piosenką. 9.45 Gra Miciaki Suzuki. 10.08 Muzyka mistrzów baroku. 10.30 „Dwunastu” — fragm. pow. T. Nowaka. 10.40 Romantyczne muzyki. 11.00 Z lubelskiej fonoteki muzycznej. 11.18 Nie tylko dla kierowców. 11.30 Koncert Chopinowski z nagrań P. Palecznego. 12.20 Z. Noskowski — Kantata „Wedrowany graf”. 12.40 Pianisci jazzowi. 13.00 Śpiewa W. Warska. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Melodie na głosy i instrumenty. 14.00 Ze świata nauki i techniki. 14.05 Muzyka ludowa. 14.35 Recital Marka Grechuty. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyka i poezja. 16.05 Mistrzowie jazzu. 17.00 Radiokurier — magazyn. 18.00 Muzyka i aktualność. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Mistrzowie nastroju: Anna German, Jim Reeves i Juliette Greco. 19.15 Ułubieniec melomanów. 19.45 Z księgarskich wtytni. 20.00 Teatr PR — „Miasto pełne ludzi” — słuch. K. Broli-Jarekiewicz. 20.40 Impresje muzyczne A. Makowicza i piosenki Ewy Demareczyk. 21.00 Gwiazdy za młota. 21.43 Przypomnamy Marka Bernesa. 22.15 Mała muzyka na smyczki. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Koncert przed północą. 0.05—3.00 Program Warszawsko-Mazowieckiego Ośrodka Radiowo-Telew.

PROGRAM II

3.03 Poranek muzyczny. 4.35 Dzień dobry pierwsza zmiana. 6.15 9 lekcja języka angielskiego. 6.40 Ze skarbicy folkloru. 6.50 Główny. 7.35 Posłuchaj! 1 przemyśli. 7.45 Pawy i sarabandy. 8.05 Muzyka. 8.20 Agencja No-

wosti — dla słuchaczy Krakowa. 8.35 Magazyn Publicystyki Naukowej. 9.00 Koncert Chóru PR i TV we Wrocławiu pod dyr. E. Kajdasza. 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 9.30 Mozart — Kwartet smyczkowy. 10.00 Czytamy klasyków — „Zapomnienia” — fragm. howeli S. Zeromskiego. 10.30 Utwory Dymitra Bortnianskiego. 10.58 Utwory jazzowe. 11.20 Gra J. C. Adderley — „Quintet”. 11.40 Melodie Kujaw. Podlasia i Ziemi Lubuskiej. 12.30 Orkiestra smyczkowa. 13.35 „Groby polskie za granicą” — gawęda T. Sygi i St. Szczenia. 14.00 Wiecie, lepiej, taniej. 14.15 „Zamarym głosem” — rep. lit. K. Melon. 14.40 Robert Schumann — I sonata. 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców. 15.40 Utwory Wacława z Szamoty i Mikolaja Gomółki. 15.50 „W 30-tą rocznicę śmierci Karola Iżykowskiego”. 16.00 „Czata”. 16.15 Pr. z Rzeszowa. 17.00 Na krakowskiej antenie nasze troski i nasze wzniosłości. 17.15 Spotkanie z piosenką partyzancką. 17.30 Kultura poza sprawozdaniem. 17.45 Muzyka baroku. 18.05 „Ostatni akt Wesela” — fel. W. Zechentera. 18.15 Dziennik krakowski. 18.30 Echo dnia. 18.40 Radiolatornia — czyli przewodnik popularno-naukowy. 19.00 Baird — Cztery nowe. 19.13 Jazz. 19.15 5 lekcja języka francuskiego. 19.30 Matysiakiowie. 20.30 Wiersze Nikośa Chadziakolau’a. 20.40 F. Liszt — 3 sonety Petrarki. 21.00 „Śladami Conrada” — fragm. książki A. Brauna. 21.15 Pieśni Maryjny Maxa Regera. 21.55 Teatr PR — „Czekajcie na nas o świecie” — słuch. W. Siergiejewa. 22.00 Dyryguje Sergiusz Rachmaninow. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 „Novi” śpiewają Chopina.

PROGRAM III

7 Ekspressem przez świat. 8.05 Kiermasz płyt. 8.30 Flet, fujarka, piccolo, 9 „Noc amerykańska” — odc. pow. Ch. Franka. 9.10 Piosenki z kalendara. 10 listopada. 9.30 Nasz rok 74. 9.45 Zapomniany O. Brown. 10.12 Jazz a la barok. 10.30 Ekspressem przez świat. 10.35 Zwierzenia, nastroje, rytmy. 11.40 „Szafirowy zmierzch” — odc. pow. W. Astafiewa. 11.50 Z nieznanego nagrań E. Piaf. 12.05 Ekspressem przez świat. 12.10 Z nieznanego nagrań B. Holiday. 12.25 Za kierownicą. 13 Wspomniamy na własnej antenie. 15 Ekspressem przez świat. 15.10 Niezapomniane piosenki H. Ordonow. 15.30 Impresje jazzowe. 15.55 Z notatnika melomana. 16.30 Dwa razy „Błękitna rapsodia”. 16.45 Nasz rok 74. 17 Ekspressem przez świat. 17.05 „Noc amerykańska” — odc. pow. Ch. Franka. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Muzykowanie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Muzykalny detektyw. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Aktualność nie tylko muzyczna. 20.50 Co to się porobiło? — słuch. 21.05 Aktualność nie tylko muzyczna. 22 Fakty dnia. 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dwięklowym. „Trzecia granica” — odc. 4. 22.45 „Księga deszczu”. 23 Nowe tomiki poetyckie. 23.05 Z nagrań P. Christowej. 23.50 Na dobranoc śpiewa Ewa.

Niedziela

PROGRAM I

6.05 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.15 Gra kapela — pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.15 „Pod jesień” — śpiewają soliści i zespoły. 8.30 Przelotny muzyk tygodnia. 9.05 F

LEKTORÓW JĘZYKA ANGIELSKIEGO

zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Wiedza” — do pracy w szkołach, przed-szkolach, zakładach pracy i laboratoriach językowych. — Płaca za jednostkę lekcyjną zależna od kwalifikacji. — Zgłoszenia przyjmuje komórka do spraw osobowych, ul. SEBASTIANA 13, telefony informacyjne: 365-06 — kier. Laboratorium, 581-25 — Kadry, 266-85 — zakład szkoleniowy, Jana 13, II piętro.

OSRODEK SZKOLENIA KURSOWEGO KIEROWCÓW ZAWODOWYCH

przy WP PKS Oddział Przewozów
i Spedycji w Krakowie

przyjmuje zgłoszenia kandydatów — na

KURSY KIEROWCÓW

ZAWODOWYCH — kat. B, C, D.

Warunkiem przyjęcia na kurs jest:

- ukończenie 18 lat
- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- sądowa niekaralność
- ukończenie szkoły zawodowej.

Kandydaci w czasie uczęszczania na kurs będą zatrudnieni przy pracy na Stacji Obsługi.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje — Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego — Kraków, ul. Nad Sudolem 6, telefon 726-00. — Dojazd autobusem MPK nr 120 bis z Kleparza.

Praca

SZLIFIERZA narzędziowego oraz magazyniera przyjmie do pracy warsztat mechaniki precyzyjnej, Oskar Jura, Kraków, Friedleina 20, tel. 314-52, do 15. g-49364

W ZAMIAN za mieszkanie przyjmie dozorczywo lub inną pracę. Oferty 49656 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOCHODZĄCA pomoc do dziecka — przyjmie, 10-karskiego 4/15, tel. 724-79, g-49161

POSZUKUJE gospodyni do dwójki dzieci i jednej osoby dorosłej. Warunki bardzo dobre. Kraków, tel. 708-31.

POTRZEBNA podkuchenna do jadłodajni ajencyjnej. Może być rencistka. Telefon 650-86, godz. 17-20. g-49448

POMOC domowa, młoda — przyjmie. Kraków, ul. Karmelicka 55/1, w godz. 18-20. g-49478

DZIEWIARKA potrzebna do pracowni dziewiar-skiej, Stanisława Galdy, Chranów, ul. Garnar-ska 2. g-49476

POSZUKIWANA pomoc domowa do trzech dorosłych osób — osobny pokój. Siemiradzkiego 23, m. 5, tel. 348-38, po południu. g-49495

CHŁOPCA, powyżej 16 lat do praktyki i czeladnika lub pomocnika spawacza — przyjmie rzemieślniczy zakład mechaniczny, Kraków, ul. Grzegorzewska 27.

Nauka

MATEMATYKA — fizyka, chemia, j. niemiecki — korepetycji udziela dyplomanci. Jura, tel. 323-28. g-49561

ANGIELSKIEGO uczy pedagog metodą przyspieszoną — Jurczuk, telefon 718-72. g-49432

Kupno

ZBIÓR starych znaczków pocztowych — kupię. — Oferty 49459 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BIURKO duże kupię. — Oferty 49500 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

WARSZAWĘ 223, taksonometr Poltax mechaniczny — sprzedam okazjnie. — Kraków, Kazimierza Wielkiego 144/30.

SYRENE 104 sprzedam. Pstrowskiego 35, warsztat mechaniki pojazdowej — godz. 7-18.

FUTRO damskie czarne, perskie karakulu — sprzedam. Kraków, telefon 335-41.

PSA — owczarka niemieckiego, tresowanego — sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9.

KANADYJSKIE futro — brązowo — popielate, karakulu, norkowy koltierz sprzedam. — Bałuckiego 5F/9, godz. 20-22.

KOZUCH bułgarski męski, duży, futro muflony — sprzedam. — Oferty 49549 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 125 p 1500, rok 1972, 39.000 km, stan idealny — sprzedam. — Kraków, tel. 500-79. g-49590

SYRENE i motorower — sprzedam. Kraków, Skłodowskiej 11/14a. g-49712

WARSZAWĘ M-20, silnik, zawieszenie po remoncie — sprzedam. Cena 13.000 zł — Kraków, Skłodowskiej 11/7, po godzinie 16.

KALKULATOR 6-działalowy, kieszonkowy z RFN oraz radio tranzystorowe z magnetofonem marki Philips czterozakresowy — sprzedam. — Nowa Huta, os. Kazimierzowski, bl. 18, m. 364.

WARSZAWĘ 223, w dobrym stanie, cardan „wolgowski”, skrzynię z lewarkiem w podłodze — sprzedam. Ogłądać: Straszewskiego 15/3, codziennie w godz. 16-18.

Lokale

DZIENNIKARZ — często przebywający w delegacji zagranicznej, poszukuje garsoniery lub spokojnego pokoju. Oferty 49288 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

3-POKOJOWE mieszkanie komfortowe, balkon — I piętro, boczna Łobzowskiej, zamienię na mieszkanie 1-pokojowe z kuchnią oraz pokój z używalnością przynależności. — Peryferie wykluczone. — Oferty 49215 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACOWNIK naukowy — wyższej uczelni — kobieta, poszukuje niekierującego pokoju. — Oferty 48925 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ, kuchnia, balkon, IV piętro, komfortowe — Zwierzyniec, zamienię na garsoniere, I piętro, śródmieście. — Oferty 49728 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE w Krakowie pokojuumeblowanego. — Tel. 319-82.

3-POKOJOWE, superkomfortowe, nowe M-3, na os. Krowodrza, zamienię na 2-pokojowe, superkomfortowe. Warunek: lokalizacja w okolicy Parku Krakowskiego, ulic: Mazowieckiej — Kazimierza Wielkiego. — Tel. 332-56 godz. 17-20, lub oferty 49661 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MALŻENSTWO studentki poszukuje niekierującego pokoju. — Możliwe udzielenie korepetycji z matematyki, fizyki, opieka nad dzieckiem. Oferty 49512 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENT UJ, cudzoziemiec, poszukuje garsoniery lub superkomfortowego mieszkania dwupokojowego. — Oferty 49537 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2-POKOJE superkomfortowe, I piętro, 78 m², w okolicach Parku Krakowskiego, zamienię na dwa mieszkania superkomfortowe. Oferty 49483 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE własnościowe w nowym budownictwie, 1-2 pokoje z kuchnią, parter lub I piętro, w centrum Krakowa — kupię zaraz. Oferty 49331 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENTKA spokojna — kulturalna, poszukuje pokoju. Oferty 49330 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE 4-pokojowe, komfortowe, samodzielne, słoneczne, piękne, II p., przy al. Słowackiego, zamienię na dwa mniejsze, samodzielne mieszkania. — Oferty 49499 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

INŻYNIER poszukuje pokoju lub garsoniery na jeden rok. — Oferty 49553 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWEGO pokoju poszukuje student. Tel. 365-30.

Nieruchomości

SUPERKOMFORTOWA — willa z ogrodem w Krakowie — pilnie kupię. — Oferty 49346 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Zguby

ZAGINĄŁ foksterier — ostrowłosy — biały, czarna łata na lewym boku. Odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem: — plac Szczepański 6, m. 8.

ZABŁAKANA suka, buldog, przegoniana, do odebrania: ul. Meiselsa 16/9, po południu.

1.000 ZŁ za odprowadzenie 9-letniego psa foksteriera — „Yogi”, pod adresem: Marchlewskiego 42/3. Pies zaginął 21 października przy petli Rakowieckiej. Ostrzeżenie przed kupnem.

SUCZKA mała — sierść szorstka kremowa, ogon obcięty, przewłokała się 28 października. Zgłoszenia: tel. 556-13, godz. 12-13. g-49737

KUSIAK Izabella, Kraków, 15 Grudnia 2/12, zgubiła zaświadczenie o prawie wykonywania zawodu magistra farmacji — nr 196, wydane przez Prezydium Rady Narodowej miasta Krakowa 8. I. 1964 roku. g-49061

Różne

DUŻY garaż, mogą być dodatkowe zabudowania w Krakowie wydzierżawie lub kupię. — Oferty 49381 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Mężczyźni

mogą uzyskać dodatkowy zarobek

zgłaszając się do pracy przy rozwożeniu ziemniaków do sieci sprzedaży detalicznej w m. Krakowie i Nowej Hucie oraz przy rozładunku ziemniaków z wagonów na terenie zamkniętym.

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się w Zakładzie Transportu Samochodowego i Spedycji WZSOiP w Krakowie-Nowej Hucie ul. Makuszyńskiego 4 (dojazd tramwajem nr 5), w godzinach od 7 do 18.

PRZEDSIĘBIORSTWO

BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-4”
Generalny Wykonawca Budowy Huty „Katowice”

zatrudni natychmiast:

- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW budownictwa na stanowiska kierowników zespołów budów, kierowników robót, budów i obiektów — wymagane uprawnienia budowlane
- MISTRZÓW budowlanych, z uprawnieniami
- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW budowlanych, na staż pracy

pracowników fizycznych, w zawodach:

- BETONIERZY, BLACHARZY, DEKARZY, CIEŚLI, MURARZY, MALARZY budowlanych, ZBROJARZY, OPERATORÓW sprzętu ciężkiego i średniego. KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy, ELEKTRYKÓW, z uprawnieniami, bez ograniczeń, ŚLUSARZY remontu maszyn budowlanych, MONTERÓW konstrukcyjnych, SPAWACZY elektryczno-gazowych, MECHANIKÓW, BLACHARZY i ELEKTRYKÓW samochodowych, PALACZY do obsługi kotłów wysokopiętnych, PRACOWNIKÓW do straży przemysłowej, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych oraz ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół zawodowych w zawodach budowlanych na wstępny staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie
- dla robotników 10 proc. dodatek do płacy zasadniczej
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych
- pracownikom zamiejscowym, nie meldowanym na pobyt stały w miejscu budowy, a zamieszkającym w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych, przysługuje dodatek za rozłąkę w wysokości 30 zł dziennie
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe
- wyżywienie w stołówkach po niższych cenach
- dla robotników bezpłatne posiłki regeneracyjne wydawane przez cały rok
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i legitymacją ubezpieczeniową — (ostatnim świadectwem szkolnym i zawodowym).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac, Centralny Punkt Przyjęć Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „BUDOSTAL-4”, w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101, w godz. 7-15.

Dojazd pociągiem do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie do dworca autobusem WPK nr 18 lub 27 lub 55 do przystanku obok Głównego Placu Budowy.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego

»Chemobudowa — Kraków«

Kraków, ul. Stachowicza 18

w porozumieniu z Wojewódzką Komendą
Ochotniczych Hufców Pracy

ogłasza WPISY

dla młodzieży w wieku od 18 do 24 lat.
do dwuletniego OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY
organizowanego

w województwie krakowskim — w Kętach i Oświęcimiu.

KOLEGO! — Zdobędziesz zawód:

- ◆ MURARZA-TYNKARZA
- ◆ MONTAŻYSTY
- ◆ CIEŚLI
- ◆ BETONIERZA-ZBROJARZA.

ODBĘDZIESZ SŁUŻBĘ WOJSKOWĄ w systemie samoobrony. — ZGŁOSIĆ SIĘ MOZESZ NATYCHMIAST!

Przedsiębiorstwo gwarantuje:

- bezpłatne zakwaterowanie
- wyżywienie częściowo odpłatne
- umundurowanie
- zwrot kosztów przejazdu 1 raz w miesiącu celem odwiedzenia rodziny
- korzystanie z urządzeń socjalnych i ośrodków wczasowych
- wyrządzenie według systemu akordu zryczałtowanego z premią.

W chwili zgłoszenia się należy przedłożyć:

- dowód osobisty lub wyciąg z aktu urodzenia, z potwierdzonym miejscem stałego zamieszkania
- książeczkę wojskową
- ostatnie świadectwo szkolne
- zaświadczenie lekarskie.

Bezpłatne bilety na przejazd do Krakowa wydają powiatowe i miejskie Zarządy ZMS i ZSMW.

Dojazd do Przedsiębiorstwa z Dworca Głównego PKP i PKS w Krakowie tramwajem nr 2 w kierunku Salwatora.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia PBP „Chemobudowa — Kraków”, Stachowicza 18, pokój 219, II piętro, telefon nr 251-70, wewn. 16 i 58.

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w KRAKOWIE

przyjmuje natychmiast

kandydatów do przeszkolenia

w zawodzie:

motorniczego tramwajowego

Przyjmowani będą mężczyźni po odbyciu służby wojskowej, w wieku od 20 do 40 lat oraz kobiety w wieku od 20 do 40 lat.

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie podstawowe i zameldowanie na pobyt stały w Krakowie, względnie bliskich okolicach.

KURS TRWA 3 MIESIĄCE.

W okresie szkolenia słuchacze otrzymują wynagrodzenie. — Możliwe jest zatrudnienie w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy.

Czas i godziny pracy kobiet zatrudnionych w charakterze motorniczych tramwajowych w niepełnym wymiarze godzin pracy uzależnione są od możliwości kandydatki (codziennie w godzinach od 5 do 9 lub od 14 do 18, albo co drugi dzień po 8 godzin).

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela oraz zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Osobowy MPK w Krakowie, ul. WAWRZYŃSKA 13, parter, telefon 645-30, wewn. 18, w godzinach od 7.30 do 14.30, w soboty do godz. 12.30.

POKOJE

1 i 2-osobowe, w śródmieściu Krakowa, dla pracowników zatrudnionych na terenie Krakowa

WEZMIĘ W NAJEM

PIP „INSTAL” w KRAKOWIE.

Zgłoszenia przyjmuje Komórka Socjalna ul. Helców 19, pokój 12.



HUTA im. LENINA

w KRAKOWIE

zatrudni natychmiast:

- PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH do pracy w produkcji oraz przyuczenia do zawodu, na stanowiska manewrowych
- POMOCNIKÓW maszynistów parowozu, z zawodem ślusarza
- MANEWRÓWYCH z uprawnieniami PKP
- ŚLUSARZY, TOKARZY, ELEKTRYKÓW po zasadniczej szkole zawodowej
- FORMIERZY ODLEWNIKÓW
- KOWALI
- MURARZY, MALARZY, CIEŚLI BUDOWLANYCH, BLACHARZY i DEKARZY
- KIEROWCÓW samochodowych I i II kat. prawa jazdy
- WARTOWNIKÓW straży przemysłowej (mężczyźni) i kobiety na dojazd
- MISTRZÓW do robót budowlanych z uprawnieniami budowlanymi

Zgłaszających się przyjmuje Dział Kadr w Hucie im. Lenina — dojazd z Dworca Głównego PKP w Krakowie tramwajem linii „4”.

Wysiąść na przystanku przed budynkiem Dyrekcji Huty.

Ponadto Zakład Przetwórstwa Hutniczego HIL w Bochni — zatrudni z terenu powiatu bocheńskiego i przyległych:

- ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół zawodowych i średnich szkół technicznych do szkolenia na stanowiska walcowników i operatorów urządzeń hutniczych
- TOKARZY, FREZERÓW, SZLIFIERZY.

Blizszych informacji udziela Biuro Personalne Zakładu — Bochnia, ul. Wygoda — telefon nr 225-55, wewn. 117.



Tylko 2:0 naszej rezerwy z piłkarzami Kanady

W towarzyskim meczu piłkarskim, rozegranym na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, reprezentacja Polski pokonała Kanadę 2:0 (2:0). Bramki zdobyli: Kasalik w 5 min. oraz Jabóczak w 9 min. Sędziował W. Rudniew z ZSRR. Widzów ok. 5 tys.

POLSKA: Mowlik (od 46 min. Karwecki) — Wawrowski, Wiczorek, Maculewicz, Sobczyński

(od 71 min. Rudy) — Kasalik, Garłowski, Jakóbczak (od 46 min. Kasperski) — Chojnacki, Szarmach (od 46 min. Szpakowski), Kwiatkowski.

KANADA: Chursky — Horrocks, Grant (od 85 min. Ayre), Lenarduzzi, Wilson — Bolitho, Kodelja, Robinson — Bennett (od 73 min. Wallace), Douglas, Parsons (od 75 min. Roe).

„Trzeba jeszcze dużo czasu, by z tych piłkarzy (mowa o naszej drużynie grającej przeciw Kanadzie) wyrósł pełnowartościowy reprezentant — stwierdził trener kadry narodowej, Kazimierz GORSKI.

Nie ująć i nie dodać do surowej oceny wydanej przez selekcjonera. Jedno tylko „ale”, że nie kto inny jak właśnie K. Górski ustalił skład drużyny przeciwko piłkarzom kanadyjskim. Czyżby spodziewał się, że zespół skłoni „na kolanie” z zawodników, którzy w większości ze sobą nie grali, stanowili będzie monolit?

Owszem, na tle przeciętnych reprezentantów „Klonowego Liścia” nawet tzw. dublerzy graczy ze srebrnej jedenastki wykazali swą wyższość i odnieśli zwycięstwo. Ba, początkowo wydawało się, że wypadnie ono nadzwyczaj okazale. Nie minęło 9 min. a białoczerwoni prowadzili już 2:0. Najpierw po solowej akcji wychowanek krakowskiego Hutnika, występujący aktualnie w LKS-ie, Kasalik zmusił do kapitulacji Chursky'ego a w 4 min. później Jakóbczak, przy współpracy Szarmacha, podwyższył wynik na 2:0. Jednak w miarę upływu czasu, w zespole naszym, uwidocznił się brak zgrania, szczególnie gdy goście zaczęli bardziej uważnie pilnować naszych zawodników. Na dobrą sprawę tylko duet Maculewicz (Wisła) — Wiczorek (Górniki) zdał reprezentacji egzamin. Niezłe spisywał się również prawy obrońca Wawrowski, lecz wręcz mało inteligentnie rozstrzygał zadania taktyczne gracze z II linii a napastnicy — na dobrą sprawę — nie stworzyli sytuacji, która byłaby poparta zdecydowaniem i silnym, celnym strzałem. W sumie mecz z Kanadą, jako egzamin dla dublerów reprezentacyjnej drużyny, okazał się niewypałem.

(JAF)

RZYM. Podczas kontrolnego spotkania z drugoligowym zespołem Reggiana — piłkarze repr. Włoch zostali wygwizdani przez obserwującą spotkanie 20 tys. widzów, gdyż po słabej grze zremisowali 1:1.

PRAGA. W drugim dniu odbywającego się międzynarodowego meczu koszykarek o „Wielką Nagrodę Pragi”, reprezentacja Warszawy przegrała z drużyną Sofii 57:77 (25:45).

Telegraficznie

MEKSYK. W związku z zakończeniem mistrzostw świata w siatkówce ambasador PRL w Meksyku Mieczysław Grad spotkał się z kobiecą i męską reprezentacją Polski, przekazując drużynom i działaczom gratulacje za ich wyniki sportowe.

WARSZAWA. W poniedziałek wyjeżdża do Kopenhagi na mecz II rundy rozgrywek o Puchar Króla Szwedzkiego tenisowa reprezentacja Polski. W składzie drużyny zabraknie, niestety, W. Fibaka.



Górniki na Suchych Stawach Wisła w Rudzie Śląskiej

Jedna szesnasta imprezy „Tysiaca drużyn”, bądż jak głosi oficjalna nazwa: Pucharu Polski zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Jest to bowiem pierwsza kolejka boju z udziałem I-ligowców, którzy występować będą na boiskach drużyn niższych klas.

Dla krakowian nadchodzące mecze są wyjątkowo interesujące. Z jednej bowiem strony będziemy mieli okazję oglądać w akcji naszą najbardziej stylową — przed laty — jedenastkę — Górnika Zabrze, który wystąpi na Suchych Stawach przeciwko Hutnikowi a ponadto „Białą Gwiazdę” czeka wyprawa do Rudy Śląskiej, gdzie pełna ambicji oczekuje na nią miejscowa, II-ligowa Urania.

W Krakowie będziemy oglądać Górnika po raz drugi w odstępie tygodnia. Ostatnio, w dość szcze-

śliwych okolicznościach zwyciężył Wisłę. Teraz zabran czeka łatwiejsze zadanie, gdyż hutnikom daleko do poziomu wiślaków, ale też nie należy zapominać, że w meczu z I-ligowcami zawodnicy drużyny z niższej klasy potrafią niwelować przewagę techniczną wielką ambicją. A poza tym Hutnik buduje zespół przyszłości i będzie chciał to udowodnić na tle renomowanego przeciwnika. I dlatego warto wybrać się do Nowej Huty, aby oglądać mecz Hutnika z Górnikiem.

Wiślacy w czterech ostatnich meczach ligowych stracili aż 7 pkt., ponosząc trzy kolejne porażki. Nic więc dziwnego, że ich liczni sympatycy są zaniepokojeni postawą jedenastki. Czy wygrają w Rudzie Śląskiej? — sygnalizuje liczne pytania pod adresem wiślaków. Czy wygrają? — właśnie. Tymczasem, jak na złość, Kapka nie jest w pełni sił. A Szymanowski czuje ból w nogę. Na szczęście, pozostali zawodnicy i to najprawdopodobniej z A. Musiałem, dołożą starań, aby przebrnąć przez przeszkodę w Rudzie Śląskiej.

W pozostałych meczach 1/16 finału PP grają: Stal Rzeszów — Szombierki, Widzew Łódź — GKS Tychy, Lechia Gd. — Pogoń, Olimpia Poznań — ROW, MRKS Gdańsk — Gwardia W-wa, Lublinianka — ŁKS, Górnik Wałbrzych — Polonia Bytom, GKS Katowice — Arka Gdynia, Piast — Śląsk, ROW Ib — Legia W-wa oraz Stal Ponia-towa — Stal Mielec.

(F)

2 tygodnie z zawieszeniem dla A. Musiała

WCZORAJ odbyło się posiedzenie Sekcji Wychowania i Dyscypliny PZPN i jak podaje PAP piłkarz Wisły — Adam Musiał wraz z Bulzackim i Rzeńskim za krytykowanie orzeczeń sędziego otrzymali kary 2 tygodnie dyskwalifikacji z zawieszeniem. Wynika z tego, że dla większości ukaranych piłkarzy surowszą karą, niż dotychczasowa, znalazłoby się wyłączenie z gry. W tej sytuacji Musiał będzie mógł już wystąpić w niedzielnym spotkaniu o Puchar Polski przeciwko Uranii.

Dokąd pójdziemy?

Sobota

HOKEJ
Godz. 18 Lodowisko ul. Siedleckiego:
Cracovia — Stal Sanok (II liga)

Niedziela

PILKA NOŻNA
Godz. 10 boisko, ul. Wielicka
Kabel — Fablok
Godz. 11 Stadion ul. Kałuży:
Cracovia — Przebój
Godz. 11 Stadion Wisły:
Wisła Ib — Górnik Siersza
Godz. 11 Stadion, ul. Bronowicka
Wawel — GKS Jaworzno (liga okręgowa)
Godz. 13.30 Suche Stawy:
Hutnik — Górnik Zabrze (1/16 Pucharu Polski)
HOKEJ
Godz. 18 Lodowisko ul. Siedleckiego:
Cracovia — Stal Sanok (II liga)

W lidze okręgowej Cracovia — Przebój

NA trzy kolejki przed zakończeniem I rundy rozgrywek w lidze okręgowej, piłkarze Cracovii podejmują na własnym boisku Przebój z Wolbromia i są zdecydowanym faworytem. W Krakowie gra również w niedzielę rezerwa Wisły z Górnikiem Siersza oraz Kabel z Fablokiem. Ponadto w gr. I odbędą się spotkania: Hejnał — Górnik Brzeszcze (14), Kalwarianka — Sandecja (11), Czarni Żywiec — Koszarawa (14) i Dunajec — Unia Oświęcim (14). W grupie II Hutnik z uwagi na spotkanie pucharowe z Górnikiem Zabrze, przełożył mecz z Beskidem, natomiast Wawel podejmuje GKS Jaworzno. Ponadto grają: Metal — Garbarnia (11), Limanovia — Prokocim (14), Chelmek — Tarnovia (14), Górnik Libiąż — Hutnik Trzebinia (14) oraz Unia Tarnów — Bolesław (14).

Stać się mogło tylko jedno. Brand, albo ciało Branda było w tym mieszkaniu. Pośpieszyłem do małego holu. Prowadził on do sypialni. Było już prawie ciemno. Zapaliłem małą lampkę na stoliku przy łóżku. Nie było tu nikogo. Drzwi w tyle pokoju wiodły do łazienki. I tutaj żywego ducha. Już miałem wyjść i przeszukać pracownię, kiedy zauważyłem dużą szafę w ścianie. Podszedłem i spróbowałem ją otworzyć. Drzwi były zamknięte, ale klucz tkwił na zewnątrz. Przekręciłem go i otworzyłem szafę.

Gdy drzwi się rozchyliły, z wewnątrz wytoczyło się jakieś ciało i upadło u moich stóp. Mężczyzna miał związane ręce i nogi, usta zaklejone plastrem. Zdarłem plaster. Musiało to boleć, ale było mi wszystko jedno. Najważniejsze, że ten człowiek z zaklejonymi ustami przeżywał nie wiadomo jak długo w tym dusznym pomieszczeniu, a w dodatku wiszące ubrania tamowały mu oddech. Mógł w ogóle nie żyć, a prawie na pewno nie przetrzymałby dłużej gdybym tutaj nie przyszedł po raz drugi. Nachyliwszy się usłyszałem słaby oddech. Mężczyzna poruszył się, ramiona mu zdrząły. W półmroku nie byłem w stanie zobaczyć jego twarzy, podciągnąłem go więc bliżej światła. W tym momencie otworzył oczy. Patrzył na mnie, a ja patrzyłem na niego. Powinienem być już wcześniej zrozumieć, a jednak był to dla mnie prawdziwy szok. Falszowy Brand był oczywiście prawdziwym Frankiem Liddonem. A prawdziwy pan Brand patrzył tymczasem zdumiony na mnie.

Prawdziwym panem Brandem — był Bill Halliday...

XXIV

Była godzina ósma. William Brand, Vera Garcia i ja siedzieliśmy razem w nieposprzątanym saloniku mieszkania Branda. Próbką rudy leżała na biurku przy oknie. William Brand, którego znałem w Mexico City jako Billa Hallidaya, przyszedł już prawie cał-

Sezon koszykówki w całej pełni, zespoły męskiej ekstraklasy rozegrały już po 7 spotkań, a kibice „Wawelskich Smoków” nie widzieli jeszcze w akcji swych ulubieńców. Najpierw był bowiem turniej w Wałbrzychu później wyjazdowe spotkania w Gdańsku, a teraz znów wiślacy jadą w Polskę, by o mistrzowskie punkty walczyć we Wrocławiu i Wałbrzychu.

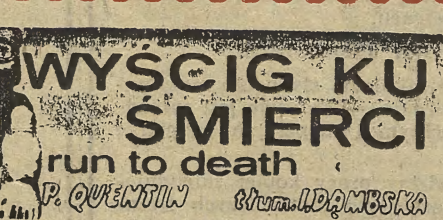
Nadchodząca seria gier to ciężkie wyjazdowe mecze Wisły. W

sobotę krakowianie wystąpią we Wrocławiu, gdzie Śląsk nie prezentuje łatwo punktów swym rywalom. W poprzednich latach spotkania „Wrocławskich bombardierów” z „Wawelskimi Smokami” należały do nadzwyczaj zaciętych i na wysokim poziomie stojących pojedynków. I tym razem, wrocławianie, zajmujący aktualnie 5 miejsce w tabeli, ze stratą 2 punktów do prowadzącej trójki Resovia — Wybrzeże — Wisła, będą z pewnością walczyli o zwycięstwo. Wiślacy są w trudniejszej sytuacji od występującej razem z nimi w parze Resovii, gdyż przyjdzie im grać ze Śląskiem na pierwszy ogień. Rzeszowianie wystąpią w stolicy Dolnego Śląska w dzień później, kiedy gospodarze będą po meczowym meczu z Wisłą, a więc z pewnością mniej skuteczni i bojowi jak w sobotę. Ale na układ terminarza nie ma rady i będą musieli krakowscy koszykarze wykonać wszystkie swe umiejętności, rzucić na szalę całą ambicję i bojowość by zapewnić sobie wygraną. Zwycięstwo leży w granicach ich możliwości. Prezentują bowiem wysoką formę, o czym świadczą dotychczasowe wyniki, w tym i minimalna przegrana różnicą 2 pkt. (po dogrywce) z Wybrzeżem.

W dzień po meczu wrocławskim, wystąpi Wisła w Wałbrzychu. Już raz w tym cyklu rozgrywek obydwie zespoły zmierzyły się z sobą, także w Wałbrzychu i wygrana przypadła Wiśle 77:70. Liczymy, wraz z pokazną rzeszą kibiców krako-

Z życia TKKF

113 ZAWODNICZEK i zawodników ubiegało się o tytuł najsprawniejszego mieszkanka powiatu nowotarskiego, uczestnicząc w wieloboju TKKF. Wśród kobiet najsprawniejsza okazała się Stanisława Kolodziej, wyprzedzając Annę Budzyk (obie z ogniska „Podhale”) a wśród mężczyzn Marian Mirek („Gorce”) przed Józefem Gigoniem („Podhale”).



kowiecie do siebie, po nieprzyjemnej godzinie spędzonej w szafie. Vera, której nastrój zmieniał się błyskawicznie, nie była już „wściekła”. Prawdę mówiąc, była znowu nastroszona entuzjastycznie w stosunku do mnie. Dowiedzieliśmy się od portiera, że junior był w hotelu Montedoro. Dzięki mnie więc, Vera, podobnie jak pan Brand, uniknęli prawdopodobnie śmierci.

Bardzo wiele zdarzyło się w tak krótkim czasie. Stosunki pana Branda z rządem były bardzo ścisłe. Zjawił się już funkcjonariusz z FBJ i zabrał ze sobą Franka Liddona, którego poznaliśmy jako pana Johnsona, młodego żonkosia z Yucatanu. Przy okazji zabrał także juniora z posterunku policyjnego. Obaj znajdowali się teraz w bezpiecznym miejscu.

Brand opowiedział mi swoją historię. Jak się spodziewałem, wersja podana mi przez Franka Liddona o początki całej historii w Peru, była jak najbardziej prawdziwa. Odwrócił jedynie role grane przez siebie i prawdziwego Branda. To Brand, jako Halliday, przyjechał z Nowego Orleanu, żeby zaopiekować się bratanicą, a Liddon, jako pan Johnson, ostrzegł ją przed Hallidayem, zwabił do Chichen-Itza i zabił. Młody „żonkos” był na tyle sprytny dzisiejszego popołudnia, kiedy zwał mnie tutaj, do mieszkania Branda, żeby zrozumieć, iż prawdziwa wersja będzie jak najbardziej przekonująca, najłatwiej mnie omami i skłoni do przekazania w jego ręce rudy.

Ala oczywiście, od momentu śmierci Debory, prawdziwa historia była wręcz różna od wersji Liddona, sprecyzowanej na moją intencję. Nie znając Liddona Halliday widząc Debora ze mną w Chichen-Itza popełnił logiczną omyłkę i uznał, że to ja jestem tym niebezpiecznym wrogiem. Widział nas wychodzących wczesnym rankiem do cnoty i poszedł za nami. Usłyszał krzyk i dopadł do cnoty, jednak zbyt późno, żeby złapać Liddona na gorącym uczynku. Był tam jednak wcześniej od mnie i dyrektora zajazdu. Miał zaledwie tyle czasu żeby porwać czerwoną torebkę i uciec zanim my zjawiliśmy się na polance.

Torebkę zabrał dlatego, że miał nadzieję, iż nawet jeżeli Debora nie żyje, ocali w ten sposób mapkę i próbkę rudy. Ani on, ani Liddon nie mieli pojęcia, że mapka wklejona jest w kryminał, dopóki gaduśtwo Lenny w Reformie nie pomogło im wpaść na to, ale żaden z nich, oczywiście, nie domyślił się nawet, że Debora ukryła rudę w słoiku z kremem na oparzenie. Jedynie szczęśliwy przypadek sprawił, że Liddon nie przetrząsnął łazienki w czasie płaudowania mojego mieszkania w Mexico City.

Kiedy Halliday przekonał się, że czerwona torebka nie zawiera nic ważnego — chociaż był zbyt ostrożny na to, żeby ją wyrzucić, dopóki nie zostanie przeprowadzone specjalistyczne badanie — był nie tylko przekonany, że to ja zamordowałem Debora, ale również pewien, że zdobyłem mapkę i rudę. W pierwszej chwili całkiem zignorował „żonkosia”, koncentrując wszystkie podejrzania na mnie. Dlatego też usiłował zamienić moją torbę na lotniskiu.

Później, w Mexico City, nasyłał na mnie Verę. Dopiero kiedy Junior okradł mnie w klasztorze Los Remedios, skonał swoją pomyłkę i zrozumiał, że „nowożeńiec” to prawdziwy Liddon, a „panna młoda” — to jego współnik.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(71)

Wreszcie i Kraków inauguruje sezon hokejowy

Hokeiści II ligi rozegrali już po 8 spotkań, lecz dopiero w sobotę zainaugurowany zostanie sezon hokejowy w podwawelskim grodzie. Wczoraj bowiem zamrożono pierwszy raz po remoncie taflę obiektu przy ul. Siedleckiego.

W pierwszej odsłonie biało-czerwoni podejmują Stal Sanok. Cracovia jest liderem rozgrywek, ma na swym koncie komplet punktów — 16, lecz Stal ma ich 12, tyle co KTH i zajmuje tuż za krzyczanami 4 lokatę. Nie będzie to więc łatwy przeciwnik. Powiemy więcej... wreszcie podopieczni trenera Vladislava Stemporka zmierzą się z zespołem z czołówki i zostaną w pewnym stopniu przeorganizowani. Dodajmy, że Stal jest wzmocniona kilkoma utalentowanymi hokeistami z Podhala jak m. in. Voglem, Ostregą i Janem Chowańcem. Wierzymy jed-

nak, że biało-czerwoni na czele z Migaczem, Pyszem, Kosturkiem, Frasiakiem, Poloczekiem i Michną zaprezentują się z jak najlepszej strony a liczni krakowianie sportowym dopingiem wesprą swych ulubieńców.

Hokeiści KTH także grają przed własną widownią, lecz mają łatwego przeciwnika — Chemika z Kędzierzyna. Oczekujemy dwucyfrowych zwycięstw.

Ponadto grają: GKS Jastrzębie z Polonią Bytom oraz Zagłębie Ib z Odrą Opole.

W lidze juniorów

W CENTRALNEJ lidze juniorów z krakowskich zespołów tylko młodzi hokeiści Unii grają przed własną widownią. Podejmują Cracovię i są zdecydowanymi faworytami, tym bardziej, iż mogą skorzystać z kilku graczy I-ligowego zespołu, który ma w rozgrywkach przerwę. Ciekawe mecze odbędą się w Janowie, gdzie Naprzód podejmuje mistrza Polski — Podhale. Ponadto Polonia Bytom gra z GKS-em Katowice a Stal Sanok z Zagłębiem Sosnowiec.

R. Szostak zwycięzca



„Trybuny Ludu” i Polskiego Związku Kolarskiego. W konkurencji młodzików pierwsze miejsce zdobył zdecydowanie kolarz krakowski, wychowanek trenera Józefa Kupczaka — Ryszard SZOSTAK (Cracovia), gromadząc na swym koncie 424 pkt., i wyprzedzając Wojciecha Łabuza 320 pkt. i Michała Polakta 305 pkt. W pierwszej dziesiątce najlepszych polskich młodzików znalazł się jeszcze jeden krakowianin, wychowanek trenera Kuśmierczyka — Janusz DZIURDZIA z LZS Zielonki 170 pkt.